Nr. 236. Poniedziałek, 13 Października 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie pismem odręcznem Delegacyę, wybraną przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1884, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1884 wybrać się mającą, na dzień 27 października b. r. do Pesztu i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Eisenerz, 8 października 1884.

Franciszek Józef w. r.

Kalnoky w. r.

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, wybraną przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1884, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1884 wybrać się mającą, na dzień 27 października b. r. do Pesztu, celem podjęcia czynności ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministrom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi.

Eisenerz, 8 października 1884.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1884 wybrać się mającą, oraz Delegacyę, wybraną przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 27 października b. r. do Pesztu, celem podjęcia czynności ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministrom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi.

Eisenerz, 8 października 1884.

Franciszek Józef w. r.

Tisza w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. radcę wyższego sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, Aleksandra Kaweckiego, przenieść do wyższego sądu krajowego w Krakowie, i zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie w Krakowie, Mateusza Czyszczana, radcą wyższego sądu przy krakowskim sądzie krajowym, a radców sądowych krakowskiego sądu krajowego: Karola Ebnera, Michała Liskiewicza i Józefa Louis-Wawel, radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela, Jana Góralika w Krzyszkowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzyszkowicach, a nauczycielki tymczasowe szkoły etatowej żeńskiej w Śniatynie, Leontynę Schulz i Ludmilę Dąbrowicką, rzeczywistemi nauczycielkami tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Uwaga świata dyplomatycznego zwróconą jest w tej chwili na konferencyę, jaka z inicyatywy ks. Bismarcka ma być niebawem zwołaną do Berlina. Ks. kanclerz, który po osobistem zetknięciu się z reprezentantami wielkich niemieckich domów handlowych, uzyskał poniekąd podstawę dla rozwinięcia niemieckiej polityki kolonialnej, uważa obecnie za rzecz niezbędną gruntowne porozumienie się tych państw, które ze względów handlowych, morskich i politycznych są przedewszystkiem interesowane w załatwieniu rozlicznych spraw odnoszących się do Afryki zachodniej. W tym celu rząd Rzeszy, jak wiadomo, wystał zaproszenie do rządów Francyi, Anglii, Portugalii, Hiszpanii, Belgii, Holandyi, wreszcie Stanów Zjednoczonych, a państwa rzeczone przyrzekły już, za pośrednictwem swoich reprezentantów, wziąć udział w projektowanej konferencyi, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbierze się w ciągu listopada.

Według informacyj dzienników inspirowanych, konferencya zajmie się załatwieniem trzech kardynalnych punktów. Pierwsze dwa punkta dotyczą uznania wolnego handlu i wolnego przystępu dla flag wszystkich narodów, nietylko na terytoryum Congo, lecz i obszarach Nigeru (Czarnej rzeki), które dopiero w bliższej lub dalszej przyszłości staną otworem dla handlu międzynarodowego i cywilizacyi europejskiej., Odpowiednio do propozycyi, w ziemiach Congo ma być przedewszystkiem ograniczony i do pewnej zredukowany miary suwerenat portugalski, który obecnie uważa się za wyłącznie uprawnionego do wyzyskiwania bogactw tego kraju. Trzeci punkt, mający być przedłożony konferencyi, będzie się domagał uzupełnienia lub zmiany międzynarodowego zwyczaju, jakiego trzymano się dotychczas przy anektowaniu pozaeuropejskich, przez ludy niecywilizowane zamieszkałych terytoryów, a który stawał się niejednokrotnie powodem rozterek i nieprzyjaźni. Odtąd mają być uchylone wszelkie te prerogatywy i przywileje, jakie przywłaszczały sobie pewne państwa, gdy szło o nabywanie kolonij; odtąd każde mocarstwo będzie miało prawo zakładania kolonij, skoro wejdzie faktycznie w posiadanie ziemi zamorskiej, nie należącej do żadnego z państw cywilizowanych. Muszą tu być jednakże dopełnione pewne formalności, do których w pierwszym rzędzie należy porozumienie się z krajowcami lub ich nominalnym naczelnikiem. Systemu tego rząd niemiecki trzymał się już przy zajęciu terytoryów w Kamerun i Angra Pequena, i pragnie, aby inne także państwa ściśle się do niego zastosowały. W ten sposób przyszłemu kongresowi międzynarodowemu przypadnie w udziale zadanie określenia zasad nowej polityki kolonialnej, i ujęcia takowej w pewien system, który ma być uznany jako prawo i reguła przez wszystkie cywilizowane ludy. Rychłe zaś uregulowanie tej sprawy tem było konieczniejszem, iż wobec prądu kolonizacyjnego, obejmującego coraz szersze koło, prawie niepodobna byłoby uniknąć licznych i groźnych zatargów, gdyby zatrzymano nadal dotychczasowy stan rzeczy, w którym,

21)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

(Ciąg dalszy.)

X.

Matka rodzona.

Pewnego dnia, około godziny czwartej po południu, do pokoju Bolewskiej wpadł Karol rozpromieniony, jaśniejący szczęściem i radością.

Staruszka spojrzała na niego ze zdziwieniem. Przyzwyczaiła się widzieć go zawsze kwaśnym, zgryźliwym, niezadowolonym z siebie i ludzi. Jeśli kiedy zjawił się weselszy i w lepszym humorze, to dlatego tylko, że podochocił sobie w gronie towarzyszów biurowych, pomiędzy którymi używał miru i cieszył się sympatyą, jakkolwiek w gruncie rzeczy, koleżeńskim i przyjacielskim nie był wcale. Już to zawody nie wywierały dobrego wpływu na samolubną naturę Karola. Po każdem rozczarowaniu coraz bardziej tetryczał, a dla zalania robaka zawiedzionej ambicyi i rozdrażnionej lub upokorzonej miłości własnej, chętnie na dno flaszki zaglądał.

— Czy jest Staś? — spytał wchodząc.

— Nie; nie ma. Wysłałam go do Saskiego ogrodu, aby się trochę przeszedł, odpoczął. Cały dzień uczył się ze mną geografii i historyi, rysował dużo....

— Te rysunki!... nie na wiele się przydadzą.... gdyby przynajmniej graficzne, to co innego.... Ale jak tylko będę już u siebie, zaprzęgnę go do matematyki.... Trzeba żeby zdał egzamin do gimnazyum realnego. Muszę zrobić z niego technika lub mechanika... Tylko nauki ścisłe i przyrodzone, zastosowane do przemysłu, zapewniają byt i utrzymanie w naszych praktycznych czasach.

— Zdaje mi się, że zdolności Stasia, o ile je znam, rozwijać się powinny w kierunku artystycznym.

— Och! kochana ciociu....

Karol nazywał panią Irenę ciotką przez grzeczność, dla ujęcia jej wieku, chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa, była mu ona jakąś stryjeczno-wujeczną babką, po dziesiątej wodzie na kisielu.

— Och! kochana ciociu — powtórzył — zdolności, jeśli są, to są do wszystkiego... ale mniejsza o to w tej chwili. Teraz, zgadnij ciotka, jaką przynoszę nowinę.

— Wygrałeś na loteryi?

— Nigdy nie stawiam.

— Ojciec ci przebaczył?

— Niestety! nie — szepnął Karol z westchnieniem. — Przeciwnie, podobno jeszcze bardziej na mnie zagniewany, ale zarazem zdrowszy; żeby odczepić się od natręctwa moich dwóch braciszków przyrodnich, nie dających mu spokoju ani na moment, wyjechał do Krakowa, gdzie zamierza stale się osiedlić.

— Proszę, proszę.... Ha! to już chyba podwyższyli ci pensyę w biurze....

— Tak, tak cioteczko; zgadłaś nareszcie. Dostałem awans.... dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt rubli rocznie.

— Ja na ruble rachować nie umiem.

— Piętnaście tysięcy złotych.

— Aż tyle!... toś ty teraz prawdziwy bogacz, będziesz mógł robić dużo dobrego.

— Słuchaj ciociu.... najmuję śliczne mieszkanie, sprawiam meble eleganckie, sprowadzam Amelię.... Z taką jak ona panią domu, mogę otworzyć salon.... Będzie u nas bywać mój dyrektor, naczelnicy, cały świat urzędowy.... może i arystokracyę się przyciągnie... Słowem, pierwszy stopień karyery.... Pięknych nadziei mnóstwo ... tylko przed Stasiem ani słowa, bo rozumie cioteczka, pragnę sprawić mu niespodziankę.... Chcę zobaczyć, czy dziecko pozna matkę....

— Nie takie on dziecko, jak ci się mój Karolu wydaje; wkrótce, będzie z niego mężczyzna i uczciwy człowiek... Cieszę się z szczęścia, jakie na ciebie spada, chociaż mi żal, że będę musiała z twoim synem się rozłączyć. Przywiązałam się do niego szczerze, a jak Amelia przyjedzie, niezawodnie mi go odbierze.

— Ależ droga ciociu, będziemy u ciebie bywać codziennie, skarb twój ci nie ucieknie.... Poznawszy moją żonę, ręczę ci, że ją pokochasz... Francuska, mówi prześlicznym akcentem, pańskie maniery w całem znaczeniu tego wyrazu, niech się niejedna nasza hrabina w kąt schowa.... a przytem piękna, zachwycająco piękna....

— Nie wątpię, nie wątpię....

— Szaleć tu za nią będą.

— A ty sobie tego życzysz?

— Czemu nie.... Serca jej i wierności jestem pewny, a piękna żona, to niemały sukurs, kiedy się marzy o karyerze.

Bolewska siłą woli poskromiła na twarzy wyraz niezadowolenia i wstrętu.

— Więc Stasiowi nic nie mówić?

— Proszę bardzo. Ale, ale, ja tu gadam, a czas uchodzi.... Lecę na pocztę, aby wyprawić list z pieniędzmi, które pożyczyłem na drogę dla Amelki; potem biegnę obejrzeć mieszkanie, pyszny garnitur mebli do salonu.... o! niemało mam do roboty!

Staś zadumany, trochę blady, jakiś marzący, wszedł w tej chwili do pokoju.

Karol objął go za szyję i z gorączkową czułością pocałował w czoło. Chłopiec, który oddawna nie zaznał pieszczoty ojcowskiej, wzruszony niespodzianym pocałunkiem, przytulił się do rodzica.

— No, powiedz.... dwa razy dwa... ile?

— Cztery — odpowiedział.

— A pięć razy ośm?

— Czterdzieści — rzekł chłopczyk. — Ależ ja już umiem wszystkie cztery działania, i regułę trzech, i...

— Widzi ciocia — przerwał niecierpliwiący się Karol — będzie z niego matematyk!

Ucałował ręce pani Ireny, uściskał syna i wybiegł z mieszkania.

— Tato dziś wesół; już dawno go takim nie widziałem — mówił Staś, siadając na nizkim stołeczku obok krzesła Bolewskiej.

— Ale ty widzę jesteś jakiś nieswój.... Co ci jest?

Chłopiec oparł czoło o kolana opiekunki i wyszlochał raczej niż powiedział:

— Mateczko.... Jania wyjeżdża z Warszawy.

— Dokąd?

— Do Krakowa.

— Na długo?

— Może na zawsze.

— Zkądżeś się o tem dowiedział?

— Widziałem się z nią w ogrodzie.... sama mi powiedziała.... Franio ją odwozi do krewnych, sam zaś wraca do Petersburga.

Na twarzy Stasia malował się smutek głęboki.

Kiedyś — w kilka miesięcy po pogrzebie — kiedy nowa wiosna świeżą zielonością okrywała kasztany i lipy Saskiego ogrodu, spotkali się w alei Westchnień, niedaleko zakładu Wód Mineralnych, w którym Jania z polecenia lekarzy piła wodę krynicką. Na widok Stasia, panienka wyciągnęła do niego rączki i powitała jak przyjaciela, jak brata. Odtąd, za pozwoleniem pani Ireny — często w jej towarzystwie — widywali się co-

jak się wyraził ks. Bismarck, tkwią zarodki wielkich niebezpieczeństw dla ogólnego pokoju. Powszechne poczucie potrzeby pokoju daje pewną rękojmię, iż zmysł pojednawczy i pragnienie wzajemnego porozumienia wezmą przewagę na projektowanej konferencyi, a tem samem urzeczywistnione zostaną oczekiwania, jakie przywiązuje Europa do tego doniosłego dzieła pokojowego. Nadzieja ta tem więcej uzasadnioną się zdaje, iż wszystkie państwa, do których zwrócił się rząd berliński, przyjęły z pospiechem zaproszenie, składając tem dowód, jak ogólną jest chęć załatwienia zadania mającego na celu uzupełnienie ważnych braków w prawie międzynarodowem.

Sejm krajowy.

(*XVI posiedzenie z d. 11 października.*)

(L) Sekretarz poseł Siengalewicz odczytał spis petycyj, które przekazano komisyom, a mianowicie:

Komisyi szkolnej: M. Skrzyńskiego, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie o policzenie lat służby od wstąpienia do zawodu nauczycielskiego. Towarzystwa pedagogicznego w Jaśle, w sprawie zmiany ustawy szkolnej.

Komisyi drogowej: Józefa Sadowskiego, nauczyciela, o przemienienie drogi gminnej w Rabce, na powiatową.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Wydziału powiatowego w Zbarażu w sprawie piętnowania cieląt.

Komisyi petycyjnej: Gminy Myszyn i innych o przeniesienie zapory mytniczej na drodze rządowej Kuty-Kołomyja z Stoperatowa do Jabłonowa.

Komisyi budżetowej: Cecylii Golimontowicz, o zapomogę.

Komisyi powodziowej: Anastazyi Prochaski o podwyższenie subwencyi rządowej na budowle wodne na Dunajcu i udzielenie jej z funduszu krajowego.

Komisyi kolejowej: Wydziału powiatowego w Krakowie o wybudowanie kolei żelaznej Dobra-Wieliczka.

Sprawozdanie z XVI posiedzenia podaliśmy w całości w ostatnim numerze, tak, że uzupełniamy je tylko powyższym spisem petycyj.

Początek dzisiejszego XVII posiedzenia, znajdzie czytelnik w *Ostatniej Poczcie*.

Listy z Pragi.

III.

(*Lex Kviczala w nowej fazie*).

Praga, 10 października.

Klub posłów czeskich ostatecznie sformułował wniosek, zaproponowany w r. z. przez p. Kwiczałę. Wniosek ten, przesłany wczoraj klubowi ziemskich właścicieli, brzmi:

„§. 1. W gminach szkolnych, gdzie się znajdują szkoły czeskie i niemieckie, dzieci, obowiązane do uczęszczania do szkół, mają być przyjmowane tylko do tej szkoły, której język wykładowy rozumieją. Taż zasada stosuje się i do ochronek.

§. 2. Wyjątek przypuszcza się tylko wtedy, jeżeli dziecko po odbytej z pożytkiem czteroletniej nauce, na żądanie rodziców lub opiekunów, ma być przeniesione do innej szkoły. O takiem żądaniu rozstrzyga bez apelacyi odpowiednia rada szkolna miejscowa.

§. 3. Jeżeli w gminie znajduje się tylko jedna szkoła, a istnieje tam znaczny poczet dzieci drugiej narodowości, natenczas gmina jest zobowiązaną założyć drugą szkołę z odpowiednią liczbą klas.

§. 4. Jeżeli w gminie nie znajduje się tyle dzieci dwóch narodowości, aby wypadało założyć dwie szkoły, natenczas, skoro jest przynajmniej 20 dzieci jednej lub drugiej narodowości, nauka powinna być udzielana tak, aby dzieci jednej narodowości pobierały ją zrana, drugie popołudniu."

Od przytoczonego w pierwszym liście projektu młodoczeskiego, wniosek, sformułowany przez klub posłów czeskich, różni się mianowicie w dwóch punktach. Najprzód tem, że w §. 2 przypuszcza wyjątek od wypowiedzianej w pierwszym zasady, że więc dzieci, które przez 4 lata pobierały naukę w języku ojczystym, następnie, a zatem mniej więcej w dziesiątym roku życia, mogą być oddane do szkoły drugiego języka. W tej mierze wniosek klubu waruje też wyraźnie rodzicom i opiekunom prawo, stanowienia o dalszej nauce dzieci.

Powtóre w wniosku klubu nie ma postanowienia, które projekt młodoczeski wypowiedział w §. 3, aby w ochronkach (ogródkach dla dzieci) nie było wolno zmuszać dzieci do uczenia się obok języka macierzystego, drugiego języka krajowego. I pod tym względem wniosek klubu jest lepszy od projektu młodoczeskiego. Jakkolwiek bowiem zdrowa zasada pedagogiczna wymaga niezawodnie, aby dziecko pobierało naukę zwłaszcza początkową w języku ojczystym, to jednak istniejące w Czechach stosunki czynią rzeczą ze względów politycznych pożądaną, aby dzieci, kształcąc się w języku ojczystym, miały też sposobność nauczenia się drugiego języka krajowego. Tej sposobności obecnie nie mają, ponieważ z szkół czeskich prawie zupełnie jest wykluczona nauka języka niemieckiego, a z niemieckich nauka języka czeskiego.

To też grupa wielkich właścicieli, w myśl uchwały sejmu czeskiego z r. 1865, zniesionej później przez centralistów, pragnie, aby szkoły w Czechach były tak urządzone, aby dzieci czeskie nauczyły się dokładnie języka niemieckiego, a niemieckie czeskiego. Odnośny wniosek przygotował w r. z. hr. Henryk Clam-Martinic. Na to *Narodni Listy* odpowiadają: „Czyż wielcy właściciele nie zrozumieli, że ich stary ideał dwujęzycznego narodu w Czechach, już dla tego jest niemożliwy, ponieważ żadnym sposobem nie skłonią Niemców do tego, aby się uczyli po czesku i że zatem wszelka ich troskliwość o utrakwizm językowy w szkołach i wychowaniu młodzieży nie może mieć innego skutku, jak tylko zniemczenie Czechów ku wzmocnieniu owego prądu wielkoniemieckiego, który dotąd te „dawne ziemie niemieckiego związku" uważa jako terytoryum, które z czasem musi znowu wrócić do macierzy Germanii."

W tem odezwaniu się młodoczeskiego organu jest wiele prawdy, właśnie dlatego w r. 1867 centraliści uchwalili artykuł 19 konstytucyi („że w szkołach, dzieci kształcąc się w własnym języku, nie mają być zmuszane uczyć się drugiego języka krajowego"), aby *co ipso* znieść uchwałę sejmu czeskiego z roku 1865, według której dzieci w Czechach miały się uczyć obu języków. Od tego czasu szowinizm śród niemiecko-czeskiej frakcyi tak się wzmógł, że dziś jeszcze energiczniej opiera się wszelkim wnioskom, dążących do przywrócenia owej ustawy z r. 1865, ochrzczonej nazwą *Sprachenzwangsgezetz*. Wobec bardzo rozsądnych zabiegów grupy wielkich właścicieli, Czesi mogą więc słusznie powoływać się na opór Niemców i mogą podnosić, że choćby wszykie dzieci czeskie uczyły się po niemiecku, to żadne dziecko niemieckie nie będzie się uczyło po czesku.

Właśnie ostatniemi dniami frakcya niemiecka dostarczyła nowego dowodu, że dąży do zupełnego odgraniczenia żywiołu niemieckiego od wszelkiego wpływu czeskiego, ba od wszelkiej styczności z Czechami. I tak na posiedzeniu wtorkowem sejmu, poseł Bareuther uzasadniał wniosek, dotyczący podziału rady szkolnej krajowej.

Według tego wniosku rada szkolna krajowa ma być podzielona na sekcyę niemiecką i czeską. Przewodniczy namiestnik. Sekcya czeska załatwia sprawy czeskich szkół średnich i ludowych, a co do szkół czeskich, założonych w powiatach niemieckich, porozumiewa się z niemiecką sekcyą. To samo *mutatis mutandis* odnosi się do sekcyi niemieckiej- Każda sekcya składa się z 14 członków (referent i 4 inspektorowie szkolni, 2 reprezentantów wydziału krajowego, 2 katolickich duchownych, 1 księdza protestanckiego, 1 delegata starozakonnego i 3 reprezentantów stanu nauczycielskiego). Wprawdzie wnioskodawca dla niektórych spraw krajowych przypuszcza jeszcze wspólne narady obu sekcyi rady szkolnej krajowej. Ale też bardzo otwarcie dodaje: „Memu gustowi więcejby odpowiadało, aby tak samo, jak nastąpiło zupełne rozdzielenie techniki i wszechnicy, powstały też dwie zupełnie samodzielne krajowe rady szkolne. Ale przeprowadzić taką zmianę, nie leży w kompetencyi sejmu krajowego, lecz Rady państwa. Trzebaby więc ku temu uchwały rady państwa". Zresztą co nie jest, może się stać jeszcze". (*Oklaski po lewicy, głosy oburzenia na ławach czeskich.*)

Ta coraz śmielej na jaw występująca dążność frakcyi niemieckiej do zupełnego oddzielenia okręgów niemieckich od czeskich i do zerwania wszelkiej spólności z żywiołem czeskim, oczywiście ogromnie utrudnia zadanie wielkich właścicieli, pragnących zbliżyć dwie narodowości, a pośrednio silnie wspiera akcyę tych gorętszych żywiołów obozu czeskiego, które wobec usiłowań niemieckich, aby z okręgów niemieckich zupełnie wyprzeć czeszczyznę, z swej strony chcieliby też wyprzeć niemczyznę z powiatów czeskich. Projekt młodoczeski przytoczony w liście pierwszym, wyraźnie do tego zmierza. Gdyby bowiem dzieci czeskie mogły być tylko oddawane i przyjmowane do szkół czeskich i gdyby (według §. 3) w tych szkołach i ochronkach dzieci czeskie, pobierając naukę w języku macierzystym, nie mogły być zmuszane do uczenia się także języka niemieckiego, natenczas z czasem język niemiecki istotnie zostałby wyparty z powiatów czeskich, czyli, według terminologii separatystów, z „Czechowii". I wtedy obok czysto czeskiej „Czechowii" powstałoby czysto niemieckie „Bojerheim" — to wszystko na zgliszczach starodawnego jednolitego królestwa czeskiego! Wniosek p. Kwiczały natomiast, warując naukę w języku ojczystym, nie wyklucza możliwości uczenia się równocześnie drugiego języka krajowego, i dla tego nie musiałby w tej samej mierze co projekt młodoczeski, napotkać na stanowczy opór wielkich właścicieli.

Jednakże, jak rząd, który pono z góry zapowiedział, że żadnej podobnej ustawie nie udzieli sankcyi, bo potępia wszelkie separatystyczne dążności i dopiero przed kilku dniami znowu w komisyi dla spraw gminnych z powodu podziałowego wniosku p. Herbsta przez usta komisarza rządowego, radcy namiestnictwa p. Kmocha oświadczył, że nie pozwoli naruszyć zasady jednolitości zarządu krajowego — tak też wielcy właściciele oczywiście pragną przeczekać teraźniejszą chwilę rozdrażnienia, ufni, że z czasem wspólny interes obu narodowości i dawna zażyłość przezwyciężą wszelkie prądy rozkładcze. Dzięki enargicznej agitacyi stronnictwa młodoczeskiego, wnioski p. Kwiczały stały się atoli rzeczą tak „popularną", że grupa wielkich właścicieli, opierając się wniesieniu sformułowanego teraz przez klub posłów czeskich wniosku, narazi się na bardzo namiętne zaczepki z kół czeskich. Codziennie do sejmu nadchodziło w przecięciu co najmniej 10 petycyj z okręgów czeskich o przeprowadzenie „wniosków Kwiczały". Naturalnie zaś frakcya młodoczeska, która i tak bardzo chętnie miota pociski na wielkich właścicieli, gdyby teraz oparli się wniesieniu projektu klubu czeskiego, z ferworem skorzysta z tej sposobności, aby rozpocząć namiętną kampanię przeciwko hrabiemu Clamowi, ks. Schwarzenbergowi i spólnikom. Już dziś *Nar. Listy* odgrażają się: „Jak każda pieśń musi mieć koniec, tak też muszą się już raz skończyć te układy klubu posłów naszych z wielkiemi właścicielami. Lud czeski chce już raz wiedzieć, kto jest z nami a kto przeciwko nam. Jeżeli wielcy właściciele i teraz są przeciwni wnioskom Kwiczały, niech się ukażą w pełnym sejmie, przed całym narodem, jako nasi przeciwnicy, a wtedy naród będzie wiedzieć, jak się zachować względem nich. Niech się w końcu dowie, że w najważniejszej kwestyi naszej narodowej egzystencyi, nie idą z nami, a wtedy cała nasza polityka przyjmie inną barwę".

Rozważny polityk pomyśli sobie: łatwo zerwać z wielkiemi właścicielami, ale co dalej? Po takiem zerwaniu, Czesi w sejmie znaleźliby się w mniejszości, a także w Radzie państwa większość autonomistyczna rozpadłaby się. Nie na tem więc polega sztuka, aby wielkich właścicieli stawić przed „aut-aut" i ewentualnie zmusić do zmiany frontu, lecz na tem, aby sojusz utrzymać choćby na mocy ofiary. Otóż nie ulega wątpliwości, że wytrawni mężowie polityczni, jak Rieger i Zeithammer, którzy zresztą nigdy nie unosili się nad wnioskiem Kwiczały, owszem przemawiali przeciwko niemu, choć w ciągu ostatniego roku nie występowali przeciwko niemu publicznie, zdołają zapobiedz temu, aby się lex Kwiczała nie stała szkopułem, o któryby się rezbił sojusz ich z grupą wielkich właścicieli, jak z drugiej strony nie można wątpić, że dyplomatyczne zdolności hr. Taaffego i hr. Henryka Clam-Martinica i przy tej sposobności zajaśnieją pełnym blaskiem.

SPRAWY MONARCHII

P. minister handlu — jak donosi *Presse* — dokonał już nominacyi stałej rady przybocznej z grona członków rady kolei skarbowej. Do stałej rady przybocznej zostali powołani: Pensyonowany radca dworu Wagner-Wagensburg; radca cesarski Otto Huber; generalny inspektor wiedeńskiego prywatnego towarzystwa telegraficznego Jessler; pensyonowany generał-major Haymerle i członek górno-austryackiego wydziału krajowego Wiktor baron Pereira.

Pierwsze posiedzenie rady przybocznej odbędzie się d. 4 listopada, a na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innemi sprawa zaprowadzenia taryf towarowych na liniach Lwów-Stryj-Stanisławów, Stryj-Chyrów, Drohobycz-Borysław, Tarnów-Leluchów, Żywiec-Sucha-Skawina, Oświęcim-Podgórze-Żywiec-Zwardoń, Sucha-Nowy-Sącz, Grybów-Zagórz, Zagórzany-Gorlice, Chryplin (Stanisławów) Husiatyn.

— Ministerstwo handlu wysłało do prezydyów rozwiązanych Izb handlowych rozporządzenie, w którem zwraca ich uwagę na to, że aż do ukonstytuowania się nowy Izb mają, w myśl ustawy o Izbach hand wych, fungować jako reprezentanci Izb rc wiązanych i wspólnie z biurem Izby zał twiać bieżące sprawy.

— Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, ministerstwo handlu odniosło się do rządu węgierskiego z prośbą, aby zechciał wysłać delegatów na mającą się zebrać d. 22 b. m. w Wiedniu wspólną austro węgierską konferencyę celną. Przedmiotem rozpraw ma być recenzya zredagowanego przed dwoma laty na podstawie ustawy celnej z d. 25 maja 1882 alfabetycznego spisu towarów.

---

dziennie. Sympatye, jakie ich łączyły, były tak czyste i dziecinne, że zacna Litwinka nie widziała nic niestosownego w zbliżaniu się do siebie dwóch istot, pełnych anielskiej dobroci i niewinności. Owszem, zdawało się jej, że tego rodzaju znajomość uchroni Stasia od zbyt rychłego zetknięcia się z prozą życia, z zepsuciem i jego ułudami, któro w wielkiem mieście na każdym kroku na chłopców czyhają.

Ani Staś, ani Jania nie zdawali sobie sprawy z uczuć, jakie ich łączyły. Żyli blisko siebie swobodni, szczęśliwi, zadowoleni, o nic się nie troszcząc, nie układając projektów na przyszłość, pewni, że tak być zawsze musi, że ten stan nigdy się nie skończy i nigdy nie zmieni.

Tymczasem Franio, już jako kandydat praw uniwersytetu petersburskiego, zaraz po egzaminach wrócił do Warszawy, aby zająć się losem siostry i zlikwidować spadek. Poczciwa, ale stara i znacznie w ostatnich czasach na zdrowiu podupadła guwernantka, która Janię dotąd wychowywała, nie była dla niej dostateczną opieką; na przyjęcie zaś nowej nie pozwalał bardzo zły stan funduszów. Sukcesya po znakomitym i zacnym mecenasie redukowała się nieledwie do zera. Wprawdzie w Banku Polskim spoczywała jakaś sumka, zapisana Jani przez jej nieboszczkę babkę, ale tej podnieść nie można było przed pełnoletnością dziewczynki. Franio postanowił zatem, że Jania pojedzie do Krakowa do krewnych, a on powróci do Petersburga, aby się doktoryzować, poczem skoro tylko otrzyma nominacyę na patrona, siostrzyczkę odbierze i już razem z sobą mieszkać będą. Pragnął zabezpieczyć swoją i Jani przyszłość wytrwałą pracą — przyszłość świetną — bo był ambitny; więc dlatego ją na czas pewien opuszczał, dlatego odrazu nie otwierał biura obrońcy, do czego miał zupełne prawo.... a może też — chociaż zdawał się bardzo rozsądny i rachujący się z względami światowemi — ciągnęły go do Petersburga ładne oczęta Ludwini, córki hrabiego z Zalesia, który przybył tam z rodziną na czas dłuższy, aby prowadzić olbrzymi, przed kilku laty rozpoczęty proces o sukcesyę na Wołyniu, podstępnie mu wydartą i zagarniętą przez powinowatę, możną i wpływową.

Postanowienie brata — którego Jania słuchała jak ojca — spadło niby piorun na biedne dzieci. Pomimo to Staś, przyzwyczajony do uległości bezwzględnej, Jania — do spełnienia wszystkiego co nie było w sprzeczności z jej pojęciami o sprawiedliwości, pogodzili się z losem i pożegnali w obecności Bolewskiej, Frania i guwernantki, tak jak się dobrze wychowane i grzeczne dzieci żegnają, ze łzami w oczach, z głębokim smutkiem w duszy — ale spokojnie, cicho, nic sobie nie przyrzekając, do niczego się nie zobowiązując, bez frazesów górnolotnych, bez zaklęć i przysiąg, o jakich często pisze się w powieściach i romansach, ale o których jedno i drugie — nie pojmujące swojej miłości, chociaż kochali się wzajemnie mocno i szczerze — nie mieli najmniejszego wyobrażenia.

Pani Irena jedna, przywiązana do Stasia jak do syna, dużo więcej wiedziała o ich sentymencie niż oni sami. Pani Irena, którą — jak wszystkich ludzi co długo bawili na tym padole płaczu i wiele tu doświadczyli — zastanawiały zawsze pozornie drobne, materyalne okoliczności życia — troszcząc się o ukochanego wychowanka, myślała w duchu:

— Pan Filip Mowelski wyjechał do Krakowa.... Jania tamże musiała pojechać.... Pewno nie doczekam już, nie dowiem się o skutkach dwóch podróży.... ale coś z tego będzie.... oj! będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy Królestwa Polskiego.)

Archiwa aktów dawnych w miastach prowincyonalnych Królestwa Polskiego, jak wiadomo, są kolejno zwijane, a same akta przewożą się do archiwum głównego w Warszawie. Obecnie przyszła kolej na zamknięcie archiwów aktów dawnych w Kielcach, Łomży, Radomiu i Siedlcach. Ministerstwo sprawiedliwości wydało już rozporządzenie, według którego zwinięcie pomienionych archiwów ma nastąpić z dniem 13-tym stycznia 1885 roku.

Petersburger Zeitung potwierdza wiadomość, iż w Lubochenku ma być postawioną letnia rezydencya carska.

Goniec urzędowy obwieszcza przepisy o założeniu w Warszawie bractwa sióstr miłosierdzia prawosławnych im. św. Elżbiety

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Warszawy: W dniu 8 b. m. przyszło do Siedlec rozporządzenie jenerał-gubernatora Hurki, polecające władzom miejscowym oddanie pod dozór policyi wszystkich bractw religijnych unickich. Bractwa te nie miały nic innego na celu, jak tylko utrzymanie katolicyzmu na Podlasiu, obronę przeciw propagandzie prawosławia. Znane one są pod nazwami bractw „Serca Jezusowego“, „Żywego Różańca“, Tercyaryuszów i t. d. Dozór policyjny ma trwać do czasu nowego rozporządzenia.

Gubernia siedlecka spodziewa się wkrótce nowego gubernatora w osobie generał-majora artyleryi Zinowiewa, tego samego, który objął miejsce po Kochanowie w gubernii piotrkowskiej. Dotychczasowy gubernator siedlecki Moskwin ma pójść na emeryturę.

(Sprawy rossyjskie).

Według urzędowego komunikatu o znanych ekscesach studentów w Kijowie, zarządzono, w celu oczyszczenia uniwersytetu z szkodliwych żywiołów, zawieszenie wykładów aż do nowego roku 1885 i rozpuszczenie studentów z zabronieniem przyjmowania ich na innych uniwersytetach. Równocześnie postanowiono utworzyć komisyę uniwersytecką, która ma się zejść 1 grudnia 1884, w celu przyjmowania prośb o przyjęcie napowrót. Polecono komisyi, ażeby odnośnie do każdego podającego prośbę, zarządzała jak najściślejsze dochodzenia i tych jedynie przyjmowała, co do których sposobu myślenia można mieć jak największą pewność.

Russkija Wiedomosti donoszą, że w skutek zaburzeń jubileuszowych w Kijowie aresztowano ogółem 30 osób, tak studentów jakoteż i niestudentów; część ich wszakże została już wypuszczona. Osobom tym wytoczono proces, który będzie sądzony 15 października.

Według danych urzędowych, przytoczonych w gazecie *Wołyń*, w ciągu pięciolecia 1875—1880 liczba włościan, należących do sekty sztundystów w jednej tylko gubernii kijowskiej, powiększyła się sześć razy. Grupy ich po kilkadziesiąt tysięcy są rozsypane po całej gubernii kijowskiej i podolskiej, a obecnie zjawili się sztundyści nawet i w Kijowie.

(Sprawy niemieckie.)

Dzienniki berlińskie twierdzą, iż parlament niemiecki zbierze się niezawodnie około 20 listopada i przedewszystkiem rozpocznie obrady nad budżetem, który w takim razie zostałby załatwiony jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Dopiero po Nowym roku rząd ma zamiar wnieść inne przedłożenia. Od terminu zwołania parlamentu zawisłym jest czas zebrania się sejmu pruskiego. Przypuszczają jednak ogólnie, iż sejm zbierze się w terminie najpóźniejszym, to jest 16 stycznia.

Doniesienia o zdrowiu księcia Brunszwickiego są ciągle sprzeczne. Gdy z jednej strony zapewniają iż dostojnemu pacyentowi nie grozi żadne większe niebezpieczeństwo, inne depesze twierdzą, że stan zdrowia 78-letniego księcia budzi najżywsze obawy i każe przygotować się na rychłą katastrofę.

(Z Konstantynopola).

Według depeszy, otrzymanej przez *Politische Correspondenz*, ambasador rossyjski, Nelidow, wystosował ponownie pismo do W. Porty, w którem w tonie przyjaznym ponagla wypłatę należnego Rossyi odszkodowania z czasów ostatniej rossyjsko tureckiej wojny.

W kołach dobrze poinformowanych uważają za przedwczesną wiadomość, jakoby p. Nelidow otrzymał przesyłkę orderów, przeznaczonych dla sułtana i innych wysokich osobistości w służbie tureckiej.

Dzienniki stołeczne donoszą, że W. Porta zajmuje się obecnie projektem zaprowadzenia loteryi, która następnie jako monopol państwowy ma być wypuszczoną w dzierżawę. Rząd spodziewa się tym sposobem poprawić nieco swoje finanse. Projekt taki przedłożyło rządowi jeszcze roku 1878 kilku bankierów greckich, ministrowie tureccy jednakże nie mieli odwagi go zrealizować, obawiali się bowiem, iż publiczność tak samo nie będzie miała zaufania do loteryi, jak do losów tureckich. Ze względu jednak, że Porta zapłaciła już część długów a w skutek tego kredyt państwa nieco się podniósł, uważają w Konstantynopolu chwilę obecną za odpowiednią do wprowadzenia loteryi.

(Ze sfer politycznych w Rossyi.)

Korespondent petersburski *Schlesische Ztg.* znany z wiarygodnych informacyj, podaje w ostatnim swym liście ze stolicy nadnewskiej następujące szczegóły: „W tutejszych sferach politycznych i towarzyskich oczekują z wielkiem zajęciem dalszego rozwoju karyery hr. Herberta Bismarcka, który w ciągu krótkiego swego pobytu, jako reprezentant interesów niemieckich, zdołał tu pozyskać wszechstronne sympatye. Rozumie się, że i prasa notuje także skwapliwie wszystkie pogłoski dzienników niemieckich o ewentualnej przyszłości młodego dyplomaty. Hr. Bismarck zajmował w ciągu swego pobytu w Petersburgu stanowisko wybitne w wyższych kołach towarzyskich. Znana jest uprzejmość i gościnność rossyjska, względem cudzoziemców, i dowody jej miał hrabia w niezwykłej mierze. Prawda i to, że z początku przyczyniała się niemało ciekawość, żeby poznać syna sławnego kanclerza niemieckiego. Dowcipny redaktor *Graždanina*, książę Meszczerski, opowiadał wówczas, że kwestya, czy ten lub inny salon może zgromadzić liczne i dobrane towarzystwo, zawisła od tego, czy znajdzie się w tym salonie hr. Bismarck. Często nawet na biletach zapraszających, zaznaczano z góry, że tego wieczora obecnym będzie hrabia dyplomata. W samej rzeczy hr. Bismarck stał się rychło ulubieńcem wysokich kół towarzyskich w Petersburgu i złożył dowody wielkiej swobody w stosunkach z ludźmi rozlicznych zapatrywań. Przyczyniała się do tego wzięcia nie mało okoliczność, że dwór okazywał mu niezwykłe względy. Car wdawał się z hrabią często w dłuższe rozmowy, a carowa i wielkie księżniczki wybierały go zawsze jako swego tancerza. W ten sposób łatwo sobie wytłómaczyć zajęcie kół tutejszych dalszemi losami hrabiego.

Odwołanie przed niedawnym czasem rossyjskiego agenta wojskowego z Berlina, generała von Dahler, jest tylko konsekwencyą obecnie panującego, bardzo trafnego systemu w administracyi wojskowej, według którego stanowisko oficera powinno zawsze odpowiadać jego randze. P. Dahler nie mógł zatem, jako awansowany niedawno do stopnia generał majora, przebywać dłużej w charakterze agenta wojskowego, gdyż stanowisko to zwykle zajmować ma oficer sztabowy. — Car Aleksander III dąży do tego, ażeby pomnożona za poprzedniego panowania do przesadnej liczby świtę carską, o ile możności zredukować. Stopień generała świty ma być zupełnie zniesiony. Jeżeli książę Dołgoruki, jedyny pod panowaniem dzisiejszego cara, stopień ten i stanowisko takie otrzymał, przypisują to w sferach wtajemniczonych bezpośredniemu wpływowi cesarza Wilhelma“.

(Bieżące sprawy Anglii.)

Pol. Corr. otrzymuje z Londynu doniesienie o notyfikacyi gabinetu angielskiego do mocarstw z dnia 29 września. Oświadczenie gabinetu St. James konstatuje, że lord Northbrook uznał za rzecz konieczną uwzględnienie pretensyi o odszkodowanie ze skarbu egipskiego, że jednak odosobnione traktowanie tej sprawy, z pominięciem ogólnego stanu finansów w Egipcie, nie jest na teraz możliwe. Gabinet angielski ma jednak nadzieję, że będzie w stanie z początkiem miesiąca listopada przedstawić mocarstwom nowe w tej mierze propozycye.

Angielskie ministerstwo wojny nie otrzymało dotychczas urzędowego potwierdzenia o śmierci pułkownika Stewarta Prywatne doniesienia podają jednak niewątpliwe szczegóły, udowadniające iż Stewart został zdradzony przez przewodników arabskich w drodze do Mirawi. W tem przekonaniu utwierdza fakt, że pułkownik prowadził z sobą pochwyconą przez powstańców i odebraną im kasę, w której było 55.000 funtów angielskich.

Według doniesień z Londynu, frakcya, hołdująca polityce aneksyjnej, rozwija niezmiernie żywą agitacyę, w celu wywarcia presyi na gabinet, ażeby wystąpił jak najenergiczniej przeciw „bezwstydnym i zbójeckim“ Boerom w Transwaalu. Na posiedzeniu wpływowych członków parlamentu, dla omówienia spraw afrykańskich, zabierał głos Forster, i oskarżał republikę afrykańską o „haniebne rozbójnictwo“, a Boerów przedstawiał jako zdolnych do każdej zbrodni. Konferencya posłów przyjęła rezolucyę, wzywającą rząd do bezzwłocznych kroków represyjnych przeciw republice Afryki południowej. Stronnictwo przeciwne aneksyjnej polityce wybrało obrońcą swych zapatrywań Courtneya, który oświadczył, że republika Transwaalu uczyniła jedynie użytek z praw, poręczonych jej konwencyą.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik Rudolf Gerlich-Gerlichsburg, komendant twierdzy w Krakowie, w uznaniu znakomitych zasług położonych na zajmowanem dawniej stanowisku dyrektora artyleryi 2 korpusu, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Major Hugo Kianner z pułku pieszego nr. 10, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop sześciomiesięczny.

Kapitan I klasy pułku artyleryi pol. nr. 9, Józef Schleiss, w uznaniu bardzo dobrej i skutecznej działalności w szkole kadeckiej, otrzymał wyraz Najw. uznania.

— **JE. pan Minister br. Ziemiałkowski** przybył dnia 11 b. m. o godzinie 5 min. 12 po południu do Lwowa.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski** wczoraj południowym pociągiem kuryerskim odjechał do Krakowa. Na dworcu żegnali Jego Ekscelencyę pana Ministra: JE. p. Namiestnik, JE. hr. Alfred Potocki, książę Thurn-Taxis, wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu br. Jorkasch-Koch, dyrektor policyi radca rządowy p. Krzaczkowski i liczne grono posłów sejmowych.

— **JE. pan Minister rolnictwa,** hr. Falkenhayn, dnia 9 b. m przybył w towarzystwie hr. Romana Potockiego osobnym pociągiem do Chabówki, w powiecie nowotarskim, a po obiedzie w Nowym Targu udał się na dwa dni do Zakopanego. Na stacyi w Chabówce powitał JEkscelencyę p. starosta nowotarski.

— **Wczorajsza trzecia recepcya** u JW. p. Marszałka krajowego wypadła równie świetnie jak obie poprzednie, zgromadziwszy liczne grono dam i przedstawicieli sfer urzędowych, oraz wszelkich stanów i zawodów, które w jedno koło towarzyskie łączyła szczera gościnność dostojnego Gospodarza.

— **Jubileusz.** Radca c. k. Namiestnictwa i starosta lwowski pan P. Kosiński obchodził przedwczoraj czterdziestą rocznicę wstąpienia do służby państwowej Przedstawiciele powiatu zebrali się z tego powodu w sali kasyna miejskiego i wśród stosownych przemówień wręczyli czcigodnemu jubilatowi upominki pamiątkowe, mianowicie Rada powiatowa puhar srebrny, urzędnicy starostwa zaś pierścień brylantowy.

— **Zapowiedziane walne zgromadzenie** towarzystwa łowieckiego nie przyszło wczoraj do skutku dla braku kompletu.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. Sprawy towarzystwa. 2. R. Zuber: Nowe spostrzeżenia geologiczne w wschodnich Karpatach. 3. Petelenz: Plan lekcyjny dla nauki historyi naturalnej w gimnazyach. 4. Luźne komunikacye (Prof Rehman odczyta list Rogozińskiego).

— **Odczyt.** W sobotę, dnia 18 b. m., odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 3 po południu odczyt ks. Karola Zoellera „O teoryi Darwina“ na dochód towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Żywimy nadzieję, że odczyt ten, oparty na gruntownych studyach światłego prelegenta, zgromadzi liczną publiczność, która znajdzie w tem i inne jeszcze zadowolenie, przyczyniając się do humanitarnego celu, jaki popiera powyżej wymienione towarzystwo.

— **Program koncertu,** który staraniem towarzystwa „Spójni“ odbędzie się dziś, w sali kasyna miejskiego, na rzecz funduszu przeznaczonego na rozpowszechnienie ulepszonych warsztatów tkackich, jest następujący: Część I. 1. Engelsberg *Samotnik*, solo barytonowe z chórem i towarzyszeniem fortepianu, wykona „Lutnia“. 2. *a)* Chopin Ballada *as dur*, *b)* Schubert-Liszt *Pieśń (Auf dem Wasser)*, wykona panna Wanda Paltinger. 3. Solo Sopran *a)* Podarunek“ W. Żeleńskiego *b)* „Mazurek“ Ludwika Nowickiego, wykona panna Ludmiła Stroka. 4. Ernst Fantazya z opery Otello, wykona p Wolfsthal. 5. Gumbert *Moja pieśń*, odśpiewa p. Czerny. Część II. 6. *a)* Chopin Nocturn *des dur*, *b)* Liszt *Venezia e Napoli*, odegra panna Wanda Paltinger. 7. Solo Sopran Polonez z opery Mignon A. Thomasa, wykona panna Ludmiła Stroka. 8. *a)* Sarasate „Romanca“ *b)* Zarzycki „Mazurek“, odegra p. Wolfsthal. 9 *a)* Gumbert *Śpiewacy wdzięczni*, *b)* Senderi *Dormi pure*, odśpiewa p. Czerny. 10. *a)* Jan Gall „Takt“, chór męski *b)* St. Niedzielski „Krakowiak“, odśpiewa „Lutnia“. Początek o godzinie 8 wieczorem. — Koncert dzisiejszy, o tak obfitym programie, zaleca się także publiczności naszej prawdziwie pięknym i pożytecznym celem swoim, to też nie wątpimy, że będzie miał bardzo licznych słuchaczów.

— **Drugi i ostatni koncert** D. Poppera i Karola Stiasnego, pianisty z Frankfurtu nad Menem, odbędzie się jutro, we wtorek, w sali kasyna miejskiego. Program koncertu: 1. *a)* Adagio Mozart. *b)* Gavotte nr. 2 Popper. *c)* Sarabande Bach. *d)* Mazourka fantastique nr. 5 Popper. p. Popper. 2. *a)* Menuet Mozart. *b)* Gigue Bach. *c)* Capriccio Kwast. p. Stiasny. 3. Suite op. 50 *a)* wstęp, *b)* taniec gnomów, *c)* rondo, *d)* kwiat jesienny, *e)* taniec elfów Popper. p. Popper. 4. *a)* Rapsodya nr. 2 Brahms. *b)* Legenda nr. 2 (Św. Franciszek na falach morskich) Liszt. p. Stiasny. 5. *a)* Marzenia Schumann *b)* Tarantela Popper. Fortepian Bösendorfera ze składu P. Marka. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta a w dzień koncertu przy kasie.

= **Wypadek nagłej śmierci.** Cypra Tiger, licząca lat 16, przybywszy tu dnia 7 b. m. z Sanoka, zapadła nagle na zdrowiu i zmarła dnia 11 b. m. w drodze do głównego szpitala, dokąd ją ciotka jej odwoziła. Ponieważ zachodzi podejrzenie co do przyczyny śmierci, przeto zarządzono sanitarno-policyjną obdukcyę zwłok.

= **Order** Franciszka Józefa III klasy, zakwestyonowany tu przed kilku miesiącami, znajduje się w tymczasowem przechowaniu c. k. dyrekcyi policyi. Ponieważ pochodzenie tego orderu nie jest wiadome, przeto właściciel zechce się zgłosić do pomienionej dyrekcyi.

(π) **W archidyecezyi lwowskiej** obrządku gr. kat. instytuował się ks. Korneli Sołowski, administrator w Jakimowie, na probostwo w Przemyślanach; ks. Grzegorz Humienny, pleban w Podbereżu, na probostwo w Rożance; ks. Michał Gromnicki, pleban w Mieczyszczowie, na probostwo w Augustówce; ks. Michał Skorodyński, pleban w Malechowie, na probostwo w Podmichajlu; ks. Bazyli Motiuk, wikary w Tyśmienicy, na kapelanię w Maryampolu; ks. Józef Kumanowicz, na probostwo w Nowosiółkach zahalczynych; ks. Joachim Fediuk, wikary w Mikołajowie, na probostwo w Uhersku; ks. Jan Obuszkiewicz, kapelan w Pacykowie, na probostwo w Sielcu; ks. Gabryel Stupnicki, administrator w Sielcu, na probostwo w Ottynii; ks. Julian Turkiewicz. na probostwo w Ponikwie wielkiej; ks. Jan Bodnar, na probostwo w Podniestrzanach; ks. Porfiry Stupnicki, administrator w Tłumaczu, na toż beneficyum; ks. Michał Winnicki, wikary w Podhajcach, na kapelanię w Markowy; ks. Jan Bozuszko, administrator w Rokitnie, na toż beneficyum; ks. Włodzimierz Kolankowski, na probostwo w Czechach; ks. Seweryn Lewicki, pleban w Dzurowie, na probostwo w Horodence; ks. Narcyz Jankiewicz, pleban w Rykowie, na probostwo w Międzyhorcach; ks. Włodzimierz Gliński, administrator kapelanii w Podmanasterzu, na toż beneficyum; ks. Szymon Zając, na probostwo w Chodorowie; ks. Teodor Macieliński, pleban w Dubowcu, na probostwo w Wojniłowie; ks. Leonty Kopertyński, wikary w Trembowli, na probostwo w Supranówce; ks Jan Hawański, wikary w Dołhem, na kapelanię w Wysopowcach; ks. Aleksy Zarzycki, pleban w Zarudziu, na probostwo w Turzy wielkiej; ks. Józef Maszczak, administrator w Bachorzu, na toż beneficyum; ks. Andrzej Tumus, wikary w Probuźnie, na probostwo w Gumniskach i ks. Jan Dymuszewski, administrator kapelanii w Kujdanowie, na toż beneficyum.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Józefowi Gałuszce kożuch barani czarny, w rękawach biały i płótniankę, z wozu na placu Zbożowym; Janowi Lachowiczowi klacz karogniadą, z kołtunem w grzywie, wartości 30 zł.; Annie Krebs z zamkniętej budki, pod l. 11 ulica Kurkowa, czarną suknię i jedwabny kaftanik; Ryfce Glanz, koło Kozielnik, z wozu dwie bekiesze, jedną kamgarnową czarną, drugą popielatą, dwa prześcieradła, kaftanik biały barchanowy i białą poszewkę, wartości 16 zł.; Mojżeszowi F., z wozu na ulicy Kaźmierzowskiej, bekieszę czarną rypsową, kamizelkę i spodnie białawe, oraz siwą chustkę, wartości 15 zł.; Fiszlowi P. z mieszkania pod l. 93 ulica Gródecka 6 webowych koszul, spodnie brystolowe biało-nakrapiane, 4 webowe i jednę kolorową dziecinną koszulę, jasny garnitur, dwie pary dziecinnych majtek, czarny kapelusz, białą spódnicę i obrus czerwono paskowany, wartości 43 zł. — Zgubiono dużą chustkę popielatą wełnianą, wartości 6 zł. — Zakwestyonowano u przytrzymanego Marcina Pytla, za rogatką Żółkiewską, dwie koszule damskie i trzy męzkie, stary kaftanik, czarną kamizelkę, poszewkę z poduszki, serwetę, ręcznik i worek, a u sławnego sklepowego złodzieja Bronisława Szymonowicza, duży hak, zaporę frontowych drzwi sklepowych. Aby niebezpiecznego tego ptaszka zrobić na jakiś czas nieszkodliwym, należałoby, aby właściciel tych przedmiotów zgłosił się w policyi.

*** Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały: za obrazę majestatu 2, za dzieciobójstwo 1, za zgwałcenie 1, za rabunek 1, za gwałt publiczny 2, za oszustwo 1, za kradzież 192, za obrazę straży 16, za uszkodzenie na ciele 13, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za opilstwo 81, za burdy uliczne 67, za żebranie 10, za dręczenie zwierząt 5, za stręczenie do nierządu 4, za gry hazardowe 2, za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 29, za przekroczenia regulaminu służbowego 7, za przekroczenie regulaminu prostytuc. 3, za włóczęgostwo 185. Z sądów karnych odstawiono po odbytej karze 154 osób. Z ogólnej tej liczby 780 przyaresztowanych osób, odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 44, do c. k. sądu pow. karnego 201, magistratowi do zbadania przynależności, zajęcia pracą, lub innego odpowiedniego zarządzenia 66, a celem wyszupasowania 89; w szpitalu umieszczono na słabości kiłowe 23, na świerzb 5, na inne słabości 4 osób, resztę zaś aresztowanych w liczbie 348 traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie pani Tekla z Fredrów Faleńska, wdowa po członku byłego senatu Królestwa Polskiego; w 75 roku życia; w Grenobli znany pejzażysta francuski Alexis Jean Achard, którego zwłaszcza widoki Egiptu wielce są cenione, przeżywszy lat 77.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się przedwczoraj w kopalni węgla hr. Wilczka pod Polską Ostrawą na Szląsku. W szybie Emmy o godzinie 9 rano przy rozsadzaniu pokładów dynamitem nastąpiła eksplozya gazów ziemnych, skutkiem której dwaj robotnicy doznali uszkodzenia. Zarząd kopalni nakazał bezzwłocznie zaprzestania robót w miejscu, gdzie się gazy zapaliły. O godzinie 2 po południu kilku robotników, nie zważając na ten zakaz, wysadziło nową minę, która spowodowała straszliwy wybuch, przyczem cały szyb został spustoszony, wielu robotników zginęło. skutkiem poparzenia a wielu innych udusiło się, lub przygniecionych zostało odłamami skał. Dotąd stwierdzono śmierć 20 górników, a wydobyto z szybu także kilku ciężko rannych. Dniem i nocą pracuje mnóstwo rąk nad wydobyciem dalszych ofiar z pod gruzów zawalonego szybu.

— **Napad rozbójniczy.** Pomiędzy Janowem a Kraśnikiem, w folwarku Michałów, w Królestwie, z niedzieli na poniedziałek, napadła na dwór właściciela Ferenzewicza banda opryszków Dostawszy się do pokoju sypialnego przez okno, jeden ze złoczyńców, uzbrojony nożem, stanął nad łóżkiem Ferenzewicza, 80-letniego starca. Czerstwy jeszcze i silny gospodarz chwycił za nóż zbrodniarza, ale tak nieszczęśliwie, iż ostrze jego obcięło mu trzy palce. Opryszek nóż wyrwał i ugodził nim w brzuch starca, który wnet potem skonał. Reszta łotrów narzuciła na panią F. poduszki; staruszka omdlała z przerażenia, i temu tylko zawdzięcza ocalenie, gdyż złoczyńcy wzięli ją za umarłą i pastwić się przestali. Rozbiwszy biurko, zabrali znaczną kwotę pieniężną, kosztowności, zegarek nieboszczyka, i znikli. W przeddzień wypadku przyjechał odwiedzić sędziwych rodziców syn ich, trzymający w Ordynacyi znaczne dobra dzierżawą. Łotry jednak tak cicho się sprawiali, iż p. F., śpiąc o parę pokojów dalej, nic nie słyszał, i nad ranem dopiero dowiedział się o nieszczęściu.

— **Katastrofy na morzu.** Według depesz z Londynu, parowiec angielski *Miramar* z Glasgowa zatonął w podróży z Glasgowa do Honkonu, przyczem z całej załogi jego i podróżnych ocaleli tylko dwaj Chińczycy. — Piękny parowiec pocztowy angielski *Dart* rozbił się w drodze z Santos o skały wyspy S. Sebastiano i zatonął z wielkim ładunkiem kawy (15.200 worów), podróżni wszelako i załoga zdołali się ocalić.

— **Dwudziestu sześciu synów.** W Bilgor, w Anatolii, umarł niedawno pewien Turek, właściciel wielkich dóbr ziemskich, nazwiskiem Killus Hilmi-effendi, przeżywszy lat 110. Pozostawił on nie mniej jak 26 synów, którzy teraz mają trudne zadanie, podzielić się majątkiem rodzica, a że nie mogli dokazać tego w drodze ugody, udali się właśnie wszyscy do Konstantynopola, aby szeikowi ul-islam dać ten spór do rozstrzygnięcia.

— **Chińskie właściwości.** Bawiący właśnie na wyspie Ceylonie dziennikarz angielski mr. Ferguson opowiada w jednej z korespondencyj swoich, o Chińczykach: „W podróży mojej z Singapore do Chin zaznajomiłem się z pewnym plantatorem z Sumatry, który sprowadził robotników chińskich kosztem 7 do 10 funtów szterlingów „za głowę". Każdy z robotników obowiązywał się pracować w jego plantacyi co najmniej kilka lat. Naraz wybuchła pomiędzy robotnikami tymi ospa, a wiedzieć trzeba, że każdy Chińczyk przenosi śmierć nad oszpecenie twarzy. Przeraża go myśl, że miałby przez wieczność całą istnieć z bliznami na licu. Aby tedy ujść ospy zaczęli się Chińczycy zabijać i prawie co dzień rano przychodził dozorca z raportem: Znowu 30 funtów szterlingów dy.... wzięli: trzech Chińczyków znowu wisi na drzewie." Nie mogąc inaczej zaradzić tej nowej epidemii, plantator ogłosił, że każe zwłoki pierwszego Chińczyka, który sobie życie odbierze, pokrajać na kawałki. Ta proklamacya poskutkowała; żaden z chińskich robotników odtąd nie targnął się sam na swoje życie."

Doroczne posiedzenie w zakładzie Ossolińskich.

— β — W dniu dzisiejszym, o godz. 11½ odbył się w zakładzie narodowym im. Ossolińskich, uroczysty akt dorocznego posiedzenia, wobec licznie zgromadzonej, obojej płci publiczności, pod przewodnictwem zastępcy kuratora Ossolineum, JW. dr. Antoniego Małeckiego.

Przewodniczący, powitawszy serdecznem słowem zgromadzonych i złożywszy hołd pamięci znakomitego fundatora zakładu, skreślił treściwie rezultat całorocznej jego czynności wspominał o trudnościach z jakiemi ten jedyny w kraju zakład, o charakterze tak przeważnie narodowym, ma do walczenia, wskazał drogi, po których dotąd kroczył i te, na które wprowadzićby go należało, a przedewszystkiem podniósł, że dawnem już życzeniem kuratoryi było otwierać czytelnię biblioteczną dla publicznego użytku także w godzinach wieczornych. Niestety, ziszczeniu tego życzenia stoją na przeszkodzie nader szczupłe fundusze, któremi zakład rozporządza, a o których najmylniejsze chodzą w kraju wieści. To też, dopóki ogół gorętszym niż dotąd udziałem i ofiarnością nie zechce przyczynić się do podniesienia materyalnego bytu zakładu, o żadnych reformach, na większą skalę, jako niemających realnej podstawy, marzyć nawet nie można.

Po przemowie kuratora, odczytał pan Bełza, skryptor biblioteczny, doroczne sprawozdanie z czynności zakładu, w czasie od 13 października 1883 r. do 12 października r. b. Z obszernego tego sprawozdania, które świadczy wymownie zarówno o troskliwym zarządzie zakładu Ossolińskich, jak i o nader chlubnych rezultatach jego naukowej i publicznej działalności, podajemy tu w streszczeniu najgłówniejsze momenta.

I tak, do katalogu rękopisów przygotowuje się nieustannie dalszy materyał, a teraz właśnie krząta się dyrekcya około ukończenia drugiego tomu, którego pierwszy zeszyt znajduje się już od roku w ręku świata zajmującego się nauką. Nad katalogiem realnym druków pracuje się również bez przerwy. Praca ta, żmudna i wymagająca wiele uwagi, posuwa się zwolna, gdyż zakład, wobec nawału rozmaitych bieżących zajęć, posiada zbyt mało sił roboczych, aby mógł pracować z większym pośpiechem. Mianowicie, katalogowanie nowych darów i książek zakupionych, zadosyćuczynienie wszelkim wymaganiom publiczności, ciągła troska o odpowiedni porządek w zbiorach, przeprowadzenie dwu szkontr książek w ciągu roku wypożyczonych i ogólnego szkontra całej trzeciej części biblioteki, oto zajęcia, które zaliczyć należy do stałych w bibliotece

Z ważniejszych nabytków do biblioteki, wymienimy następujące: Teki Lukasa, obejmujące w 44 tomach różne materyały źródłowe do dziejów polskich XVII wieku, wypisane z archiwum francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych i z innych archiwów zagranicznych; papiery po ś. p. Ludwiku Nabielaku, składające się przeszło z 30 fascykułów, zawierających w sobie materyały do historyi polskiej XVIII wieku; złożone w darze bibliotece przez p. Adama Wiszniewskiego dwa rękopisy i papiery, pozostałe po ś. p. jego ojcu, Michale Wiszniewskim, znakomitym uczonym i autorze historyi literatury polskiej, i ciekawy a nader rzadki rękopis, pochodzący z daru pani Idy Marszałkiewiczowej, o 1500 stronnicach, który nosi na karcie tytułowej napis: „Archiwum, czyli wypracowania towarzystwa ćwiczącej się młodzieży w literaturze ojczystej w r. 1818".

Zakład Ossolińskich, jak zawsze tak i tego roku utrzymywał ciągłe stosunki z wielu towarzystwami w kraju i zagranicą, odwdzięczając się za ich wydawnictwa, swojemi własnemi. Tak samo też nie ograniczał swej działalności tylko na obręb samego Lwowa, albowiem jak w poprzednich latach, tak i w tym roku dostarczał dzieł ze swoich zbiorów różnym bibliotekom w kraju i za granicą, do użytku polskich i cudzoziemskich uczonych.

W tym roku zbiory biblioteczne i muzealne wzrosły w dziale dzieł drukowanych, unikatów o 1230, atlasów i map o 6, rękopisów o 108, rycin o 195, przedmiotów należących do zbrojowni przybyło 50, rzeczy muzealnych 83. W przeciągu ubiegłego okresu czasu wydano w pracowni naukowej 2377 czytelnikom 2810 rękopisów, 6620 dzieł, 14.932 tomów. Wynika z tego ten rezultat, że co do liczby dzieł i rękopisów, wydanych do publicznego użytku, rok bieżący przeszedł wszystkie poprzednie lata. Z czytelni górnej, przeznaczonej dla młodzieży i szerszej publiczności, liczba uczęszczających w ciągu 219 dni biurowych wynosiła 12.998 osób.

Po odczytaniu tego ze wszech miar pocieszającego rezultatu z dorocznych czynności tej znakomitej instytucyi, pierwszy skryptor zakładu Ossolińskich, p. Bronisław Czernik, odczytał zajmującą rozprawę własną o stowarzyszeniu literackiem młodzieży we Lwowie w latach 1818 i 1819, opartą na owem Archiwum Kirchnerowskiem, pochodzącem z daru pani Marszałkiewiczowej, o którem była tu już mowa Prelegent wywiązał się ze swego zadania z wielkiem uznaniem słuchaczów.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt Wojciecha hr. Dziedzyckiego. Estetyczny rozbiór powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" rozpoczął Wojciech hr. Dzieduszycki oceną głównych postaci: Skrzetuskiego i Heleny, które stają się, zdaniem prelegenta przez doskonałość swoją etyczną obce nam i zimne. Sąd ten opiera prelegent na orzeczeniu poetyki Arystotelesa, mającej jak wiadomo u wszystkich estetyków doniosłe znaczenie. I w istocie dzieje wewnętrzne tego bohatera bez skazy ograniczają się na tem, że się raz zakochał na samym początku i że potem skamieniał z bolu. W dwóch chwilach tylko, poruszył się ten posąg skamieniały, raz podczas bitwy pod „Żółtemi Wodami" kiedy spodziewał się zwycięstwa a widział klęskę, powtóre, kiedy podczas strasznej przeprawy przez trzęsawiska Zbaraskie, robak zwątpienia toczył jego żelazną duszę. Kniaziówna Helena, mglista i niewyraźna postać, występuje artystycznie wtedy tylko, kiedy pisze ów dziwnie naiwny list do Skrzetuskiego, zresztą podoba się tylko zewnętrznie. Jej młodość i piękność umie autor sztucznemi środkami podnieść, dla dodania uroku, uzbraja ją po męsku za giermka lub za pacholę i usypia ją, snem czarodziejskim. W ogóle rozporządza Sienkiewicz całym arsenałem obrazów i motywów z epoki odrodzenia, nie będąc mimo to ślepym naśladowcą swoich wzorów. Tak odmalowawszy młodą parę, określa prelegent stosunek artysty do poprzedników, nierozróżniając dość ściśle granicy zapożyczania gotowych już i obrobionych motywów, tudzież kompozycyj od używania surowej treści materyału. Oceniając powieść Sienkiewicza jako epopeję, na co się zgodzić niepodobna, żałuje, że nie jest ujętą w szatę poetyczną, przyczem rozwija pięknie zalety, zresztą dobrze estetykom znane, jakie posiada rytm, rym, w ogóle zewnętrzna forma poezyi

Słusznie gani prelegent prozę biblijną w „Anhellim" i „Irydionie" jako formę połowiczną, dla nas nienaturalną, sztywną i pompatyczną, co sam Krasiński w jednym z listów swoich wyznaje. Ten brak formy rytmicznej, czyni „Ogniem i mieczem" tylko „projektem do epopei", nie zaś epopeją. Ten ostatni zarzut wydaje nam się niewłaściwym. Prelegent wyniósł powieść napisaną prozą, na wyżyny heroicznych poematów, a teraz zarzuca jej, że tem nie jest, czem ją mieć chce. Ale w tem ma słuszność, że powieść Sienkiewicza nie jest dziełem wykończonem, ani nawet z góry obmyślanem, że ma założenie podwójne, jedno prywatnej, drugie publicznej natury, że cała kompozycya miała się z początku zawrzeć w 3 tomach, a urosła pod ręką autora do 4 tomów, wskutek czego przerastają biernego bohatera jego trzej przyjaciele, niby „trzej muszkieterowie" Dumasa. Charakterystyka tych trzech postaci, skreślona przez Dzieduszyckiego *con amore* i doskonale wygłoszona, sprawiła największe wrażenie na słuchaczów. Na chwilę odżył Pan Zagłoba, ten jowialny szlachcic, mijający się z prawdą, niby tchórzem podszyty, w samej rzeczy jednak odważny, niby tylko o własny brzuch dbały, a jednak gotowy do najwyższych ofiar; na własne oczy widziałeś owego sążnistego Litwina Longinusa z Myszykiszek Podbipiętę, herbu Zerwikaptur, który uczynił *votum* czystości aż do tej chwili, kiedy zetnie jednem cięciem trzy łby pohańców; poznałeś zbliska Pana Michała Wołodyjowskiego, wielce kochliwego pojedynkowicza, małego rycerza o niechybnem cięciu. Ci trzej i jeszcze czwarta figura: szlachcic z Rzędzian, wielce żądny podarunków, z głupia frant, któremu i ukraść nietrudno, chociaż tak wysoko niesie swój klejnot — oni wszyscy gonią teraz po całej Ukrainie za kniaziówną Heleną przez całe cztery tomy, wciąż to dobiegając to tracąc z oczu przedmiot swej pogoni. Oryginalne sytuacye i przecudne obrazy wypływają z tej długiej pogoni, ale nie dopatrzysz się między niemi organicznego związku, bo powieść Sienkiewicza nie ma jednolitej kompozycyi. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XVII posiedzenie zagaił dzisiaj JW. Marszałek krajowy o godzinie 11 m. 37 przed południem.

Na posiedzeniu obecny J. E. Minister br. Ziemiałkowski.

J. E. Minister dr. J. Dunajewski otrzymał urlop do końca sesyi.

Wpłynęło 20 nowych petycyj. Pos. dr. Mayer zawiadamia Izbę, że komisya szkolna załatwiła przychylnie petycyę głównego Zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o wyznaczenie pewnego funduszu na zakładanie burs dla synów nauczycieli szkół ludowych, poczem odstąpiła tę sprawę komisyi budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebie przyznania ulg w opłacie dodatków krajowych dla nowo powstających fabryk, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy p. dr. Wereszczyńskiego, odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi budżetowej.

Z kolei uchwalił Sejm, w drugiem i trzeciem czytaniu, projekty ustaw zezwalające: gminie Tuturkowice na pobór 108 pr dodatku do podatków bezpośrednich na rok 1885; gminie m. Jarosławia na pobór opłaty od piwa w kwocie 1 zł. 70 ct od każdego hektolitra; gminie m. Bochni na pobór 100 prct. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; gminie m. Tarnowa na pobór opłaty w kwocie 2 i 3 zł rocznie od psów w obrębie miasta i przedmieść. Sprawozdawcą Wydziału krajowego w powyższych sprawach był JE. dr. Smolka.

Preliminarz budżetu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego na r. 1885, przedłożony przez komisyę budżetową (referent dr. Skałkowski), a wykazujący w wydatkach kwotę 12.34[illegible] zł., w dochodach zaś kwotę 5300 zł. (a więc niedobór do pokrycia z funduszu krajowego w kwocie 7021 zł.) przyjął Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku JE. hr. Russockiego i towarzyszy w sprawie lokowania dochodów funduszu propinacyjnego. Sprawozdawca pos St. hr. Badeni. Komisya wnosi:

„Sejm przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, że wydział krajowy wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego lokuje, i ufając, że i nadal Wydział krajowy, podobnie jak dotąd, wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lokować będzie, przechodzi nad wnioskiem p. JE. hr. Russockiego do porządku dziennego."

Zabiera głos poseł Antoniewicz i wnosi rezolucyę, ażeby Sejm, bez motywowania, przeszedł do porządku dziennego (Wniosek ten został poparty)

Przemawia następnie J. E. hr. Russocki; godzina 12½; posiedzenie trwa dalej.

W sobotę, w godzinie południowej, odbyło się w sposób nader uroczysty otwarcie nowego gmachu uniwersyteckiego w Wiedniu, w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika, Albrechta, Wilhelma i Rainera, dalej dostojników dworskich, wszystkich obecnych w Wiedniu ministrów, arcybiskupa ks Ganglbauera, namiestnika, generalicyi, rady miejskiej z burmistrzem na czele, prezydyum akademii umiejętności i wielu zaproszonych gości. W chwili przyjazdu Monarchy, orkiestry zaintonowały hymn ludowy a zebrana przed gmachem liczna publiczność wydała pełen zapału okrzyk! „Niech żyje!" Wysiadającego z powozu Najj. Pana powitał rektor uniwersytetu Zschokke, wyrażając głęboką wdzięczność i radość, iż Monarcha raczył uświetnić Swoją obecnością uroczystość otwarcia nowego gmachu, na co Jego Ces. Mość oświadczył, że cieszy się, iż może być obecnym na tak pięknej uroczystości. Z przedsionka, gdzie oczekiwali Najj. Pana Najd Arcyksiążęta i całe grono dostojnych osób, udano się w uroczystym pochodzie do wielkiej sali na pierwszem piętrze. Gdy Jego Ces. Mość zajął miejsce na przygotowanym tronie, zbliżył się rektor uniwersytetu i wygłosił dłuższą mowę, na którą Monarcha odpowiedział temi słowy:

„Cieszę się, widząc ten piękny przybytek pierwszego zakładu naukowego w państwie, wykończony w sposób tak świetny i artystyczny. Oby młodzieży, która szuka tutaj źródła wiedzy i żywiołów swojego powołania, tudzież przyszłego dobrobytu, dostarczano ich zawsze w pełnej mierze, i oby młodzież, przypominając sobie z wdzięcznością wielkie ofiary łożone na wzniesienie tego bogatego przybytku wiedzy, wzmacniała w sobie popęd do poznania umie-

jętności we wszystkich jej gałęziach i miłość do wspólnej ojczyzny.

Serdecznie radować się będę, widząc w postępach, czynionych w prawdziwej umiejętności i cnocie, rękojmię pomyślniejszej przyszłości, a w tej nadziei chętnie zapewniam po wszystkie czasy nauczycieli i uczniów tego uniwersytetu o Mojej szczególniejszej łasce i pieczołowitości.“

Gdy Monarcha skończył, odezwały się znowu pełne zapału okrzyki, poczem referent budowli w ministerstwie oświaty, sekretarz ministeryalny dr. Zeller odczytał dokument budowlany, na którym Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta położyli swoje podpisy Po odśpiewaniu zastosowanej do uroczystości kantaty, Jego Ces. Mość zwiedził szczegółowo cały gmach, poczem powrócił do zamku.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają sobotniej uroczystości wstępne artykuły, w których wypowiadają żywą radość z powodu wykończenia pod auspiciami Najj. Pana nowego przybytku wiedzy i umiejętności.

Jego Ces. Mość miał wczoraj wieczorem udać się na dłuższy pobyt do Gödöllö.

W zeszły piątek, d. 10 b. m., o godzinie 11 zrana, Najj Pan przyjmował w Schönbrunnie wizytę króla Milana. Król Milan, który przybył w towarzystwie pierwszego swojego adjutanta, generała Catargi, miał na sobie mundur austryacki i wielką wstęgę orderu ś. Szczepana. Następnie król serbski złożył wizytę królowi Albertowi saskiemu, poczem powrócił do swoich apartamentów. W godzinach południowych Najj. Pan i król saski rewizytowali króla Milana. Wkrótce potem złożył władcy serbskiemu wizytę książę Wilhelm pruski. Również odwiedzili w godzinach południowych króla Milana Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm.

O godzinie 5 wieczorem, na cześć króla saskiego, odbył się w Schönbrunnie pożegnalny obiad galowy, po którym król odjechał do Drezna. Dostojnego gościa odprowadził na dworzec Najj. Pan i tu pożegnał się z nim jak najserdeczniej.

Najd. Cesarzewiczowstwo powracają dzisiaj z Nagy-Karoly do Wiednia. Jutro uda się Najd. Cesarzewicz w towarzystwie ks. Wilhelma pruskiego do Berlina a ztąd na łowy do wschodniej Fryzyi. Jego Ces. Wysokość powróci do Laxenburga 19 lub 20 b. m.

Z powodu zwołania na dzień 27 b. m. wspólnych delegacyj, p. minister hr. Kalnoky uda się już dnia 24 b. m. z kilkoma urzędnikami do Pesztu. Wspólny budżet zostanie przedłożony delegacyom zaraz na pierwszem posiedzeniu. Według zapewnienia dzienników, księga czerwona nie zostanie tego roku rozdaną, jednakże p. minister Kalnoky, jak roku zeszłego tak i teraz, wśród obrad nad preliminarzem spraw zagranicznych złoży pewne wyjaśnienia o położeniu zewnętrznem.

Polit. Corr. pisze: Jak nam donoszą ze Lwowa, Jego Ekscelencya pan minister skarbu dr. Dunajewski przed wyjazdem do stolicy Galicyi wystosował do galicyjskiej dyrekcyi skarbowej rozporządzenie, w którem poleca jej udzielić władzom podatkowym instrukcyę, aby przy ściąganiu i egzekwowaniu zaległych podatków, przez wzgląd na tegoroczne wylewy, postępowały z nakazaną stosunkowo oględnością.

Dzienniki berlińskie dowiaduja się, że konferencya w sprawie zachodnio afrykańskich kolonij zbierze się w pierwszych dniach listopada

W liście rzymskim do *Kreutz Ztg.* powiedzano, iż rokowania w kwestyi obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego tak już postąpiły, że Prusy potrzebują zaproponować tylko osobistość, którаby nie była niemiłą Watykanowi, a sprawa zostanie niezawodnie rozwiązaną.

Według najnowszego telegramu konsystorz papieski zbierze się d. 20 b. m., mianowicie w tym dniu odbędzie się tajny, a d. 23 b. m. publiczny konsystorz Na liście nowych purpuratów znajduje się ksiądz arcybiskup wiedeński doktor Ganglbauer.

Russkij Kuryer pisze: „Donoszą nam, że w wileńskim okręgu naukowym poruszono kwestyę, czy uczniowie katoliccy obowiązani są bywać na nabożeństwach prawosławnych w dnie uroczyste, obchodzone z powodu uroczystości w rodzinie carskiej. Kwestya ta wynikła z powodu podniesienia przez naczelne władze duchowne katolickie, że obowiązek taki wpływa szkodliwie na młodzież katolicką, i że prawo kanoniczne zabrania surowo katolikom brać bezpośredni udział w jakichkolwiek nabożeństwach wyznania niekatolickiego. Według mniemania wileńskiej władzy dyecezalnej, obowiązek taki jest pogwałceniem sumienia katolików. Syndykat rzymsko-katolicki ze swej strony podnosi, że zobowiązanie katolików uczęszczania do cerkwi prawosławnej sprzeciwia się nawet i ustawie, według której, wszyscy nienależący do kościoła prawosławnego poddani państwa, tak w cesarstwie jak w Królestwie Polskiem, mają zapewnioną zupełną swobodę odprawiania nabożeństw według przepisów swego wyznania. Kwestya ta pozostaje na razie otwartą.

Berl. Pol. Nachr. konstatują, że kilka najświeższych uchwał gabinetu St. James, świadczy o stanowczym zwrocie w polityce kolonialnej Gladstona. W dalszym ciągu uwag nad tą polityką, ubolewa rzeczony organ że liberalny gabinet chwycił się polityki represyjnej przeciw Boerom Transwaalu.

W Izbie francuskiej, jak donoszą z Paryża, ma być w istocie poruszona kwestya profanacyi kościoła św Mikołaja, przez pospólstwo. Sprawę tę, oraz zatarg pomiędzy miastem a kościołem podniesie w Izbie poselskiej ks. biskup Freppel.

Agence Havas zapewnia, że w ciągu rozpocząć się mającej sesyi parlamentarnej nie ma przyczyn obawiać się przesilenia ministeryalnego. Wybory ogólne mają być przyspieszone i odbyć się w czerwcu roku przyszłego. Mianowanie Rouviera ministrem handlu nastąpić ma dziś lub jutro najdalej. Minister skarbu zawiadomił ministerstwo, że zdołał przywrócić równowagę w budżecie bez zniżenia kwot, umarzających dług państwa.

W Saint-Etienne odbyło się w przeszłym tygodniu pod przewodnictwem Floqueta posiedzenie delegatów komisyi, dla zapobieżenia niedostatkowi robotników. Mer przedstawiał, że w ciągu ostatnich lat zmniejszyła się liczba robotników o 25.000 głów. Budżet miasta wykazuje niedobór w kwocie jednego miliona. W całym departamencie Loire produkcya przemysłowa doznała obniżki niezmiernej z 300 milionów do 170. Na 60.000 robotników 10.000 nie ma żadnego zajęcia a 50 tysięcy zajętych jest tylko po kilka dni w tygodniu.

W Paryżu obiegały pogłoski w sferach parlamentarnych, że naprężenie pomiędzy Francyą a Anglią z powodu kwestyi egipskiej znacznie się uśmierzyło surowo natomiast krytykują postawę Włoch względem Anglii. Twierdzą, że stronnicze a przychylne dla Anglii usposobienie Włoch, wywołane zostało zawarciem traktatu handlowego angielsko-włoskiego.

République Française mówiąc o pogłoskach konferencyjnych, pisze: Akt uzurpacyi angielskiej doprowadził do ligi interesów zagrożonych. Kwestya egipska stała się z winy Anglii sprawą europejską. Europa nie może pozwolić, ażeby jedyne tylko mocarstwo panowało nad drogą do Indyj i Chin. Aneksya doliny Nilu przez Anglię, byłaby hasłem do podziału Turcyi i zawikłań europejskich, których Europa, potrzebująca pokoju, chce stanowczo uniknąć. Niepodobna przypuszczać, ażeby Anglia dłużej zechciała postępować wbrew intencyom Europy i zmuszać mocarstwa do skrajnych uchwał.

Według doniesień z Londynu, rząd republiki Transwaalu, pragnąc uniknąć zatargu z Anglią, złożył oświadczenie, że uchyla protektorat nad terytoryum Montsioa, proklamowanem przez wychodzców Transwaalu nową republiką.

Według *Italie* rząd belgijski zawiadomił Watykan, że odnowienie urzędowych stosunków z Kuryą nastąpi dopiero po wyborach municypalnych w Belgii i to tylko w takim razie, gdy stronnictwo ministeryalne zyska stanowczą przewagę. Wskutek powyższego komunikatu, otrzymał nuncyusz apostolski Rotelli polecenie odroczenia wyjazdu swego do Bruksełli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Według doniesień z Berlina, parlamentowi niemieckiemu ma być przedłożony projekt utworzenia banku zaatlantyckiego.

Wczorajsze zgromadzenie wyborców stronnictwa wolnomyślnego, w drugim okręgu Berlina, zostało zakazane z powodu, iż zawiadomienie o tem zgromadzeniu uczyniono w formie sprzecznej z przepisami ustawy.

Wiedeń, 13 października. Przy sposobności wczorajszej uroczystej instalacyi rektora uniwersytetu, zawiadomił rektor, iż Najj. Pan wyraził najzupełniejsze zadowolenie z przebiegu przedwczorajszej uroczystości. Rektor wypowiedział słuchaczom uniwersytetu, a w szczególności stowarzyszeniom studenckim, z powodu taktownego i iście akademickiego zachowania się, najzupełniejsze uznanie i podziękowanie senatu akademickiego.

Peszt, 13 paźdz ernika (*Tel. pr.*). Prezes ministrów Tisza odbierał wczoraj w klubie stronnictwa liberalnego, z powodu imienin swoich, najserdeczniejsze owacye. Tisza odparł na przemówienie Szathmaryego, że zawsze pozostanie wiernym swoim zasadom i kroczyć będzie dalej po obranej drodze.

W powiecie Czorna wystąpiła z brzegów rzeka Raaba i zrządziła wielkie spustoszenia.

Nagy-Karolly, 13 października. Najd. Cesarzewiczowstwo wyjechali wczoraj o godzinie 8 wieczorem do Wiednia, żegnani pełnemi zapału okrzykami zgromadzonej ludności.

Paryż, 13 października (*Tel. pr.*). Księga Żółta o sprawach Afryki zachodniej zawiera wszystkie depesze odnoszące są do kwestyi terytoryum nad rzeką Kongo, a mianowicie do stosunków Francyi z międzynarodowem towarzystwem afrykańskiem i wymiany zapatrywań pomiędzy Francyą a Niemcami.

Paryż, 13 października. *Temps* donosi: Na konferencyę berlińską, w sprawie uregulowania kwestyi kolonialnej w Afryce zachodniej, wysłane zostaną potrójne zaproszenia. Pierwsza serya zaproszeń obejmie interesowane państwa, mianowicie: Niemcy, Francyę, Anglię, Portugalię, Hiszpanię, Belgię, Holandyę i Stany Zjednoczone; druga serya obejmie Austro-Węgry, Rossyę i Włochy, wreszcie mniejsze państwa zostaną zawezwane, aby przystąpiły do uchwał konferencyi. *Temps* stwierdza, iż konferencya zajmie się wyłącznie tylko takiemi terytoryami, które nie mają istotnych posiadaczy.

Paryż, 13 października. (*Tel. pr.*) *Journal des Débats* powstaje przeciw konferencyi nad kwestyą rzeki Kongo w ogóle, a w szczegółach przedewszystkiem przeciw swobodnemu dopuszczeniu wszystkich pawilonów na rzece Kongo.

Rzym, 13 października. (*Tel. pr.*) Według obiegającej pogłoski, generał Menabrea chce się podać do dymisyi.

Rzym, 13 października. W całych Włoszech zapadło przedwczoraj na cholerę ogółem 248 osób, zmarło 156.

W Genui zachorowało 8, zmarło 10, w Neapolu zachorowało 122 osób, zmarło 70. W prowincyi Cuneo zmarło 21 osób.

Kair, 13 października. Na radzie ministeryalnej zawiadomił khedyw, iż wystosował pismo do Nubara-baszy, w którem powiada, iż rząd egipski uważa za swój obowiązek zapewnić Nubara-baszę i ministra skarbu, iż wskutek wydanego przez nich rozporządzenia nie będą narażeni na szkody, gdyby międzynarodowe trybunały sądowe orzekły z powodu zawieszenia ustawy amortyzacyjnej konfiskatę ich prywatnego majątku.

Kair, 13 października. Według pogłoski, która jednakże potrzebuje potwierdzenia, ministerstwo miało zażądać, aby khedyw osobnym dekretem sankcyonował wstrzymanie ustawy amortyzacyjnej. Tym sposobem ministerstwo pragnie sprowadzić niekompetencyę międzynarodowych trybunałów sądowych w procesie wytoczonym Nubarowi baszy. Khedyw odmówił podobno temu żądaniu, wskutek czego gabinet chce podać się do dymisyi.

Quebeck (w dolnej Kanadzie w północnej Ameryce) 13 października. Obok parlamentu zaszła przedwczoraj eksplozya, prawdopodobnie dynamitu. która wielkie wyrządziła szkody w sąsiednich domach. Nieco później, w pobliżu miejsca pomienionej eksplozyi, nastąpił ponowny wybuch, wskutek którego jeden robotnik został lekko ranny; wybuch ten nie wyrządził zresztą żadnej innej większej szkody. Gmachy publiczne, magazyny z materyałami wybuchowemi, tudzież gmach parlamentu obsadzono silną strażą policyjną. W celu wyśledzenia sprawców wyznaczono 1000 dolarów nagrody.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 11 października 1884, godzina 1 min. 42. Alp. Tow. górn. 52·70, Węg. akcye kredyt. 283 50 Akcye anglo-austr. 103·75, Akcye banku Union 86·80, Akcye kolei Karola Ludwika 269·50. Akcye kolei północnej 240 50, Akcye kolei południowej 148·10. Akcye kolei Alföld 178 25. Akcye kolei Elżbiety 304 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 50, Wiedeńskie losy 123·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 103 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 1 5.70, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 93·52, Akcye banku związkowego 102·50, Akcye banku obrotowego ·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej .—, Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 114 70, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 13 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 283·20, Anglo-Austr. 104·—, Unionbank 86·75. Kolej Karola Ludwika 269·50 Południowa —·—, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9 59 —, Rubel papierowy 1 24¼. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 11 paździer. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7 75 do 9·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30 25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·70 do 7·72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —.—zł. Berlin: Pszenica żółta (na paźdz) 150·50 m., żyto —·— m., spirytus 46·80, olej rzepakowy 50·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka
W poniedziałek 13 października 1884.

Właściciel Kuźnic

(Le maitre de forges).

Dram t w czterech aktach Jerzego Ohnet'a

OSOBY:

Pan Moulinet	p. Wojdałowicz
Filip Derblay	p. Żelazowski
Bachelin	p. Siemaszko
Książę de Bligny	p. Lubicz
Baron de Prefond	p. Ruszkowski
Oktaw	p. Walewski
Jenerał	p. Krykiewicz
Gobert	p. Szobert
Doktor Servan	p. Starzewski
Pan de Pontac	p. Kasprowicz
Prefekt	p. Dębicki
Klara de Beaulieu	pna Stachowiczówna
Helena	pni Zapolska
Margrabina Beaulieu	pna Cichocka
Baronowa de Prefond	pni Żelazowska
Zuzanna	pni Woleńska
Brygida	pna Wajgel
Jan	p. Kamiński
Robotnik	p. Bratro
Służący	p. Mazowiecki

Rzecz dzieje się w południowej Francyi — w naszych czasach.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany,

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski. o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13go października 1884.

Hotel George'a

Pp. H. hr. Konarski z Chrewta. I. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. W. Wernicki z Warszawy. Z. Rodakowski z Bortnik. Z. Włodek z Dąbrowicy.

Hotel Europejski

Pp. A. Głogowski z Bojańca. E Dzwonkowski z Gromnika Dr K. Ciepielowski z Turki. A. Migotti z Wiednia. F. Prochaska z Pragi. D. M. Trachtenberg z Kołomyi.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Starzeński z Dąbrowki. A. Chamiec z Wiednia. F. Ilnicki z Jarosławia P. Hirsch z Bolechowa

Hotel Warszawski

Pp. W. Tchullie z Borek-wielk. A. Raczyński z Krakowa I. Mędlicki z Bóbrki. R. Sopuch z Jarosławia.

NADESŁANE.

Adwokat krajowy

Dr. Roman Adamski

przesiedlił się z Sanoka do Czortkowa.

Dr. Stanisław Schätzel

otwiera kancelaryę adwokacką z dniem
15 października 1884
w Brzeżanach.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 13 października 1884.

Barometr 733.81mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 5.7 C. Psychrometr wilgotny 5.2°C. Prężność pary 6.3mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 7. Wiatr NW1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 4.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 759.41mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 13.1°C
Najniższa temperatura w nocy 5 4 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^\circ 50'$ $\lambda = 41^\circ 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 14 października 1884

$E = -14^m\ 3,^s_{57}$ $\Theta_0 = 13^h\ 33^m\ 28,^s_{71}$

Zachód słońca 13go października o 5h. 11m.,2: wschód o 18h 23.m., 6.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2 nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	726,58	727,55	729,80
Stan termometru suchego w st. Cels.	12,8	9,1	3,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,1	8,3	3,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,9	7,6	5,7
Wilgotność powietrza względna w %.	74	89	95
Stan nieba.	5	10	6
Kierunek wiatru.	ese	nw.	ssw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 1,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13,3			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 5,4			
Elektryczność powietrza, woltów	125	244	+*

(N. B. 13/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 14/10).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze października, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 października 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	st.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	269	—	272	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190	50	193	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238		243	
2. List. zast. za 10 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
" " 4 pr. w. a.	91	70	93	30
" " " 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" 5 pr. w. a.	97	25	98	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. wa.	60	25	62	50
" " " " 5 pr. wa.	60	25	62	50
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	20	102	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	—	19	50
" Stanisławowa	23	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	98	10	08
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" papierowy	1	23 —	1	25—
100 marek niemieckich	59	55	60	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 7 października 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 95	81.10
luty-sierpień	81.05	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	81.10	82 25
kwiecień-październik	82.20	82 35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.75	135 25
" " 1860 po 100 złr 5 pr	142 —	142 50
" " 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151. –	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.90	96.05
Austr renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.80	102 95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.75
Galicyi	101.40	101 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.25	100.75
Węgier	100 80	101.20
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282 80	283.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	860.—	861 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	533 —	534 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.75	232 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2405	2410
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	269 25	269.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer.	191 25	191.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	303 75	304.
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147 50	147 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.25	171 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
" " " " po 5 prc	98 50	99.—
" " " " po 5 prc w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 5 proc.	101.60	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.85	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. er.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106 —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	103 50
Kol. gal. Kar. Lud emisya z r 1881 po 4½ pr.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 90	99 20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100 —	100 25
" z r. 1867	101.70	102 20
" z r. 1868	101.70	102.20
" z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 —	99 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115 —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.5
Palffego po 40 zł. m. k.	36 50	37. —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 9	13.10
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 10	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54 25	54 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 —	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	121 90
Paryż za 100 fr	48 35 —	48 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5 79 —
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 franków	9 68 —	9.69 —
Rossyjski imperyał	10 —.—	10.02 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegraficzny kurs wiedeński
dnia 11 października 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
" " " w srebrze	82	05
Renta w złocie	103	—
5 prc. austr. renta marcowa	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	259	-
" " kredytowego	283	80
Londyn	122	10
Srebro	—	-
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4363. (6546 1—3)

Iwan Hryneczyszyn ze Sarn, uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 11 czerwca 1884 l. 6773 marnotrawcą.

Kuratorem dlań Onyszka Stolarz, ze Sarn, ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

Krakowiec, dnia 13 czerwca 1884.

L. 5988. (6438 3—3)

Na mocy uchwały c k. sądu krajowego lwowskiego z 26 lipca 1884 l. 34316, podaje się Wasyla Burdę z Potylicza, jako marnotrawcę pod kuratelę, i ustanawia się Jwana Lelika kuratorom.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, 8 sierpnia 1884.

L. 14329. (6457 3—3)

Iwan Rysowski gospodarz w Baryczu marnotrawcą uznany. Kurator Iwan Hrycelak gospodarz z Borycza.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 13 września 1884.

Licytacye.

L. 2790. (6374 3—3)

W c.k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 222 złr. 94 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 21/94 w Hadlach szklarskich położonej, wyk. hip. l. 46 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie objętej, na imię Izaaka Leiby Teifla zaintabulowanej, w dniach 14 listopada, 19 grudnia 1884 i 24 stycznia 1885 każdym razem o godz. 10 z rana, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr., resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 20 maja 1884.

L. 2989. (6476 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Juliusza Izraelego w kwocie 67 zł. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach na dniu 10 listopada, 15 grudnia 1884 i 12 ztycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 400 zł. a. w. w stanie biernym połowy realności pod l. k. 49/211 w Roczynach położonej według księgi głównej dla gminy Roczyny Tom. I. pag. 55n. VI on. na rzecz solidarnego dłużnika Marcina Talara zaintabulowanej i że ta wierzytelność na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 listopada 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono dr. Leona Lorię w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 12 maja 1884.

L. 773. (6483 1—3)

C. k. sąd powiatowy Żółkiewski ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 218 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednak kwoty 59 zł. a. w. już zapłaconej, odbędzie się dnia 14 listopada 1884, o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k 12 w Błyszczywodach położonej, wykazem hip. l. p. 223 tejże gminy objętej, a na śp Michała Tymczyszyna zaintabulowanej, na rzecz egzekucyą popierającego Borucha Hermelina, przy którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę zostanie sprzedaną, któraby wierzycieli zahipotekowanych pokryła.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 538 zł. a. w, wadyum 10% ceny szacunkowej. Kuratorem wierzycieli nieznanych, lub tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, jest ustanowiony dr. Maurycy Karcz adwokat krajowy w Żółkwi.

O czem się chęć kupna mających z tem zawiadamia, że bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze.

Żółkiew, dnia 15 maja 1884.

L 3008.

A V I S O.

(6364 2 2)

W celu zabezpieczenia potrzeb wojskowych na rok 1885 w drodze przedsiębiorstwa, odbędą się następujące rozprawy licytacyjne za pomocą ofert, mianowicie:

dnia		w lokalu urzędowym	Przy tej rozprawie zostanie zabezpieczoną dostawa	
13	października 1884	c. k. Starostwa w Wadowicach	chleba i owsa dla stacyi	Wadowic i Kent
15	października 1884	c. k. Starostwa w Ropczycach	chleba i owsa dla stacyi	Ropczyc i Dębicy
17	października 1884	c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie (Plac Matejki Nr. 9, I piętro).	chleba i owsa dla stacyi	Chrzanowa, Niepołomic, Wieliczki i Bochni
28	października 1884	c. k. Starostwa w Nowym Sączu	chleba i owsa dla stacyi	Nowego Sącza

Wszystkie bliższe do rozpisanej rozprawy odnoszące się warunki, zawiera dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" z dnia 6 października 1884, a o takowych można się też dowiedzieć każdego dnia w lokalu urzędowym c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, jak niemniej c. k. starostwa w Wadowicach, Ropczycach i Nowym Sączu.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie.

L. 42682. (6329 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia sumy 3605 zł. 61 ct. wa. z pn. tudzież sumy 3353 zł. 25 ct. wa. zpn. dozwoloną zoatała przeciw dłużnikom pp. Antoniemu i Petroneli Legierzyńskiem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $915\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, tj dnia 28 października, 27 listopada i 30 grudnia 1884, o godzinio 10tej przed południem w sądzie tutejszym w biurze nr. 7, na którychto terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołani 12 000 zł. wa sprzedaną będzie.

Tytułem wadyum należy kwotę 1.200 zł. aw. gotówką, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach do ulokowania funduszów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Gdyby termina powyższe bezskutecznie upłynęły, wówczas termin do nłatwiających warunków na dzień 31 grudnia 1884 godzinę 9tą przed południem wyznacza się.

Ekstrakt tabularny i dalsze warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 9121. (6321 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. zpn, odbędzie się na rzecz Mojżesza Lauba w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $\frac{1}{8}$ części posiadłości wyk. hip. gminy Bochnia nr. 162 objętej dłużnika Józefa Przystawskiego własnej w trzech terminach mianowicie dnia 30 października, 10 i 24 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 8766. (6405 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 6 listopada, 11 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 1500 złr. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 87 i 88 str. 124 n. i pod l. k. 89 str. 125 n. w Samborze, dzielnicy przemyskiej położonych, obecnie Jana Jakubczaka, Michaliny z Żurawskich Jakubczakowej, tudzież małoletnich Julii z Jakubczaków Haszlakiewiczowej, Ludwiki Jakubczak i Stanisława Jakubczaka własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3385 złr. w. a., zaś wadyum 10 prc. takowej,

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże, lecz nie niżej sumy 2500 złr. w. a. sprzedaną.

Tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tych realności, lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały weale nie, lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowienego kuratora adw. kraj. dra Fiternika z substytucyą adw. kraj. dra Witza w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt ocenienia, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, dnia 16 września 1884.

L. 43422. (6536 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie 191 zł. 70 ct. i 191 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 października, 3 listopada i 4 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Hermana Frenkel i Toni Frenkel wedle dom. 256 pag. 464 n. 16 haer. należącej realności pod lk. $1008\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10433 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1043 zł. złożoną być ma; ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomego z życia Moritza Voigtlaendera, względnie niewiadomych z życia i pobytu tegoż spadkobierców i dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 4 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lityński mianowany został.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 2695. (6528 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsiąweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Berla Gottlieba w kwocie 325 zł. zpn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 82 rep. 34 i pod l. k. 21 w Woli pełkińskiej w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Walentego Kornaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 16go października, 27 listopada, 11 grudnia 1884 zawsze o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1700 złr., zakład wynosi 170 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzene w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 23 czerwca 1884.

L. 20315. (6529 2—3)

W celu obsadzenia hurotownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie w lwowskiem powiecie skarbowym z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych, tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, rozpisuje się konkurencya, przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. tudzież legalne poświadczenie pełnoletni, moralności i dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 28 października 1883 do 12 godziny w południe do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu . . .	25249 zł	87 ct.
b) co do marek stemplowych i urzęd. w. ostemplowanych blankietów wekslowych	4095 zł.	— ct.
Razem	29344 zł	87 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze straży skarbowej w Żurawnie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 6 października 1884.

L. 4101. (6526 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytowaną będzie przymusowo w sądzie tutejszym realność wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej gminy Hrebeńce objęta należąca do nieobjętej masy spadkowej Iwana Szewczuka celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Hermelina w kwocie 140 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 215 zł., wadyum 10 prc.

Ewentualny termin do ułożenia warunków lżejszych wyznaczony na dzień 30 grudnia 1884 o godz. 10 przed połud.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 15 września 1884.

L. 44084. (6514 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 865 złr. 49 ct. zpn. odbędzie się dnia 13 listopada 1884 i 11 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Hersza Buchholza wedle dom. 225 pag. 236 n. 12 haer. należącej realności pod l. $742\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6000 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 sierpnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. O. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 24423. (6485 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI

publicznej, odbyć się mającej w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1885, 1886 i 1887 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy za każdy następny rok 1886 i 1887.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dzierż.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Klasa taryfy	Cena wywołanie zł r.	Licytacya odbędzie się od 9tej godziny do 12tej godziny przed południem i od 3ciej do 5tej godziny po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na dniu
1	Buczacz	38	mięso	III.	6719	27/10 1884 od 9—12 przed poł.
2	Monasterzyska	28	„	III.	3447	27/10 1884 od 3—5 po południu
3	Stanisławów	38	na miasto Stanisławów mięso dla miejscowości mięso	II. III.	26810	28/10 1884 od 9—12 przed poł.
4	Tyśmienica	17	„	III.	2681	28/10 1884 od 3—5 po południu
5	Bolechów	30	„	III.	5528	28/10 1884 od 3—5 po południu
6	Halicz	31	„	III.	1125	29/10 1884 od 9—12 przed poł.
7	Rohatyn	53	„	III.	3367	29/10 1884 od 3—5 po południu

Pisemne, w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można wnieść do 2 godz. po poł. dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jako też w Nadzorach c. k. straży skarbowej obwodu Stanisławowskiego, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 31 października 1884.

L. 18507. (6530 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje do powszechnej wiadomości, iż przy zachowaniu warunków licytacyjnych, podanych w rozporządzeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 stycznia b. r. l. 58253 w lokalnościach tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu odbędzie się publiczna ustna licytacya w celu wydzierżawienia na jeden rok 1885, lub na dwa lata 1885—1886, albo też na trzy lata 1885, 1886 i 1887 następujących c. k. stacyi mytniczych:

Liczba porządkowa	Miejsce ustanowienia i rodzaj c. k. stacyi mytniczej	Stacya mytnicza stoi na gościńcu rządowym	Należytość pobiera się za kilometrów	Należytość pobiera się za wedle klasy	Cena wywołania złr.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu dnia
1	Biecz drogowe	gościniec podkarpacki	16	—	1500	21 października 1884
2	Cieniawa drogowe	dtto	24	—	1260	
3	Chełmiec mostowe	dtto	—	III	3660	
4	Ciężkowice mostowe	Zakluczyński paralelny wojskowy gościniec	—	III	526	
5	Chruslice drogowe	gościniec podkarpacki	24	—	2325	
6	Dobra drogowe i mostowe	dtto	16	III	685	
7	Gorlice drogowe	dtto	16	—	2550	
8	Grybów drogowe	dtto	16	—	2225	
9	Jordanów drogowe i mostowe	dtto	24	II	1910	
10	Krzyżowa mostowe	dtto	—	III	3636	22 października 1884
11	Maków drogowe i mostowe	dtto	16	III	4211	
12	Mszanka drogowe	Zakluczyński paralelny wojskowy gościniec	24	—	950	
13	Myślenice drogowe i mostowe	Wiedeński główny gościniec	24	III	2290	
14	Peim mostowe	główny węgierski gościniec	—	II	2920	
15	Szymbark mostowe	gościniec podkarpacki	—	III	3075	
16	Skomielna biała mostowe i drogowe	główny gościniec węgierski	16	III	1860	
17	Zborowice drogowe	Zakluczyński wojskowy gościniec	16	—	551	

Bliższe warunki licytacyi, tudzież dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych we wszystkich ces. kr. powiatowych dyrekcyach skarbowych, a względnie także i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 3 października 1884.

L. 29145. (6540 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia w ck. krajowej Dyrekcyi z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie po raz drugi konkurencya na wydzierżawiene prawa poboru myta na niżej oznaczone stacye mytnicze i w dniach niżej oznaczonych a to na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886 albo nareszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym pierwszą ustną licytacyę to jest do dnia 27 października 1884 2giej godziny po południu na ręce Naczelnika ck. pow. Dyrekcyi skarbu przyczem się wyraźnie nadmienia, że oferty pisemne pocztą po upływie powyższego terminu nadeszły uwzględnione nie będą

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach zawsze od godziny 9tej rano do 2giej godziny po południu. — Szczególną zwraca się uwagę że:

1. Licytacya tak ustna jakoteż za pomocą pisemnych ofert odbywać się będzie tylko na pojedyncze stacye mytnicze, że zatem nadaże na dwie lub więcej stacyi mytniczych tak zwane konkretalne wykluczone są.

2. Jako wadyum złożona ma być szósta część ceny fiskalnej stacyi mytniczej.

3. Że zaszły w drukowanem ogłoszeniu licytacyi z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 w §. 8 lit. f. błąd drukarski **„auf eine einoder zweijährige Pachtperiode“** prostuje się w ten sposób, że tak ustne nadaże jakoteż że pisemne oferty i na lata 1885, 1886 i 1887 to jest na jeden rok 1885 lub też na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887 wniesione być mogą.

Nazwa stacyi i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskal na złr.	dzień ustnej licytacyi
Krakow-Podgórze, mostowe	20 000	28 października 1884
Rybaki, przewozowe	3 500	" " "
Bibice, drogowe	1.100	" " "
Prokocim, drogowe	12 500	" " "
Borek, drogowe	12.500	" " "
Zabawa, drogowe	2.900	" " "
Lipnik, drogowe	4.000	" " "
Mikluszowice, drogowe i mostowe	3 500	" " "
Pietrzykowice, drogowe i mostowe	3.500	" " "
Łęki, drogowe	2 100	" " "
Babice ad Oświęcim, drogowe i mostowe	10 000	29 października 1884
Oświęcim, drogowe	2.200	" " "
Brzeszcze vel Rudy, drogowe	300	" " "
Gdów, drogowe	2.300	" " "
Wadowice, drogowe i mostowe	3 700	" " "
Andrychów, drogowe	2 600	" " "
Kobiernica, mostowe	3 000	" " "
Komorowice, drogowe i mostowe	1.100	" " "
Kocierz, drogowe i mostowe	300	" " "
Brzeznica, drogowe	662	30 października 1884
Skawina, drogowe	900	" " "
Skawina mostowe	1.300	" " "
Okrajnik, drogowe	400	" " "
Zwardoń, drogowe i mostowe	800	" " "
Izdebnik, drogowe i mostowe	710	" " "
Biertowice, drogowe	916	" " "
Biała, mostowe	6.000	" " "

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich Nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 9594. (6549 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Don Dinera w kwocie 181 złr. z pn, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu, wyk. hip. nr. 528 objętej, tudzież 3/9 części posiadłości wyk. hip. nr. 529 objętej. 27 października, 17 listopada i 11 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1100 złr.

Wadyum 110 złr. Resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registr.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 30 sierpnia 1884.

L. 3058. (6423 1—3)

Pilznieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Józefa Adamskiego w kwocie 35 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 listopada tudzież 18 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l.w.h. nr. 115 w Pilźnie Julianny Michalskiej własnej.

Cena wywołania 150 złr. Wadyum 15 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 4 marca 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest zastępca notaryusza Jarosław Aweyde w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 27 lipca 1884.

L. 7248. (6507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w celu zaspokojenia pretensyi 202 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 6 listopada, 4 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godź. 11 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. konsk. 91 w Lisiatyczach położonej, dłużnika Danyły Bernyka wedle wyk hip. 18 fasc. I własnej.

Cena wywołania 1471 zł. a. w. zakład 147 zł. 10 ct. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 6439. (6548 1—3)

Dnia 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 o godz, 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Michała Onufraka nr. 48 w Majdanie górnym, na rzecz pretensyi Mortka Knoll.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 145 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 14 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 24 września 1884.

L. 4241. (6547 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., licytowaną będzie w sądzie realność l k. 38 w Hrebeńcach stanowiąca, ciało hipoteczne wedle wykazu 86 księgi gruntowej Mikołaja Żydaczewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Borucha Hermelina w kwocie 333 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 1615 złr. wadyum 10 %.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registratnrze.

Z c. k sądu powiatowego.

Kulików, 14 września 1884.

L. 38903. (6552 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że wskutek prośby Salomona Ber Bergera celem uskutecznienia działu wartości realności pod l. 469²/₄ we Lwowie położonej między współwłaścicieli, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż tejże realności Salamona Ber Bergera, Izaka Bergera, Reisli z Bergerów Günsberg, Estery z Bergerów Kapralik i Chany z Bergerów Fink własnej, na jednym terminie t. j. 13 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw tut. sądu krajowego, na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 3098 zł, a jako wadyum ustanowiono kwotę okrągłą 200 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowani i wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie takowe przejrzane lub odpisane być mogą

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, t. j. po 5 grudnia 1883, prawo hipoteki na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Feilesa we Lwowie, którego zastępcą jest adw. dr. Berliner i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 15234. (6500 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, mianowicie 24 rat po po 9 zł. i. t. d. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 115 w Ujkowicach położonej, dłużnika Franciszka Gawła własnej, wykazem hipotecznym l. 40 objętej w dniu 14 listopada 1884, i w dniu 19 grudnia 884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 25 zł. a. w. Na tych dwóch terminach ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność ta na tych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 grudnia 1884, o godzinie 4 po południu.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, 12 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6919 (6320 2—3)

Tarnopolski c. k miej del. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Hławatego, że celem doręczenia mu t s. uchwały z dnia 29 sierpnia 1883 l. 13033 w sprawie egzekucyjnej Sendera Auerbacha jako assyonaryusza Dmytra Hławatego przeciw Stanisławowi rel. Kondratowi Schott o 2 zł. 80 ct a. w. z pn. ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Łuczakowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dr. Glogiera, a oraz wzywa Dmytra Hława tego, ażeby osobiście w sądzie tutejszym się zgłosił, lub innego zastępcę sobie wybrał i tegoż sądowi oznajmił, inaczej z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 23 kwietnia 1884.

L. 2906. (6177 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że zmarł w Brusturach dnia 27 października 1882, Fedor Mikłaszczuk z pozostawieniem kodycylu z 10 września 1882, do którego spadku konkuruje niewiadomy z życia i miejsca pobytu syn Iwan Mikłaszczuk.

Wzywa się niniejszem tegoż, by się do roku zgłosił i oświadczył do spadku, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niego kuratokuraturem Andrijem Berbenyczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 1 marca 1884.

L. 11678. (6344 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie na prośbę p. Karola Jakubszego podaje do publicznej wiadomości, że względem zagubionego oryginalnego kwitu wystawionego przez c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu z daty 18 października 1879 l. 2229 liczba dzien. głównego 1459/osobnego 43 na 400 zł. w losach pożyczki węgierskiej, które wydział powiatowy w Tłumaczu odezwą z dnia 1 października 1879 l. 1498 jako kaucyę Józefa Witwickiego na zabezpieczenia dostawy szutru dla drogi krajowej Sielecko-Zaleszczyckiej do kasy c. k. sądu podatkowego w Tłumaczu złożył, postępowanie amortyzacyjne wdrożono.

Tych więc, którzyby powyższy kwit posiadali lub do niego jakie prawo mieli wzywa się niniejszem w ciągu roku od dnia gdy ta kaucya wypłacalną będzie, takowy do tutejszego sądu złożyli, względnie swe prawa do tegoż wykazali, gdyż po upływie powyższego terminu na prośbę proszącego tenże za amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 23 sierpnia 1884.

L. 11290. (6176 2—3)

W Krzyworówni 18 maja 1870 zmarł bez ostatniej woli rozporządzenia, Dmytro Małaszuk a do jego spadku powołanym jest między innymi wnuk jego Iury Płytczuk z życia i pobytu sądowi niewiadomy.

Nieobecnego wzywa się przeto, aby do roku zgłosił się i oświadczył się do spadku, bo inaczej przeprowadzi się postępowanie spadkowe z drugimi deklarowanymi spadkobiercami z kuratorem Oleksą Płytczukiem jemu ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 24 listopada 1875.

L. 4605. (6178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Połahnę Kolidnyk, zwanę Dmytra, że przeciw niej wniósł pozew Tanasy Gordy syn Iwana o uznanie własności do parc: grunt lkat. 2065/3 wyk. hip. l. 624 księgi dla Wierżbowca. Wzywa się za tem tęże, ażeby dowody do obrony ich praw służące równocześnie dla niej ustanowionemu kuratorowi Grzegorzowi Dewdnikowi, któremu zarazem pozew ten do wniesienia obrony udzielono dostarczyła albo innego zastępcę sobie obrała gdyż przeciwnie sama sobie złe skutki przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 26 maja 1884.

L. 4778. (6293 2—3)

Zawiadamia się Michała Maceka z miejsca pobytu nieznanego, że Marek Polster wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w., że dla niego ustanowiono kuratorem Teodora Gablę, któremu skargę doręczono z terminem do rozprawy 28 października 1884. Wzywa się więc Michała Maceka, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 3489. (6384 1—3)

C k. sąd powiatowy w Obertynie ustanawia w sprawie Mechla Wortmana przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu niewiadomemu Teofilowi Rudnickiemu pto 14 zł. 37 ct. z pn., temu zapozwanemu kuratora w osobie p. Władysława Bursy z Obertyna, i wzywa tegoż zapozwanego, by nadanemu mu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę swego zamianował, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisac będzie zniewolony.

Obertyn dnia 10 sierpnia 1884

L. 3782. (6368 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Rozalię Ciejków, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Bluma przeciwko nim o 75 zł. w. a. z pn., celem zastępstwa ich w szczególności, celem wręczenia im uchwały l. 858/84, ustanawia dla nich kuratorem adw. dr. Reicha, tegoż substytutem adw. dr. Fechtdegena i poleca im, aby podali sądowi miejsce swego zamieszkania, lub też wymienionemu zastępcy podali swe środki obrony, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania, sami by sobie musieli przypisać.

Rzeszów, 4 września 1884.

L. 1881. (6369 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na dniu 17 czerwca 1878, zmarł w Złoczowie z pozostawieniem testamentu Josel Ber Scholder i ustanowił uniwersalną spadkobierczynią żonę swoją Matlę Scholder, którą tytułem zachowku synowi spadkodawcy Joachimowi Scholderowi względnie tegoż dzieciom, odstąpiła czternastą część spadku, a gdy miejsce pobytu Joachima Scholdera i dzieci jego sądowi znane nie jest, przeto wzywamy ich, ażeby się w ciągu roku do sądu zgłosili, i oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Billetem przeprowadzonem zostanie.

Złoczów, 15 marca 1884.

L. 1666. (6521 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na IV. okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie w tutejszym sądzie obwodowym dnia 2 grudnia 1884, o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Gustawa Schenka, zaś zastępcami przewodniczącego, radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dr. Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, 6 października 1884.

L. 7029. (6224 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu księdza kanonika proboszcza Żołyńskiego Aleksandra Markiewicza, iż przeciw niemu wytoczył Noe Sonntag pozew pod dniem 5 września 1984 l. 7029 o oddanie 25 korcy żyta lub zapłacenie wartości tegoż w kwocie 175 złr.

Wzywa się zatem ks. Aleksandra Markiewicza, aby się do rozprawy sumarycznej na dzień 13 października 1884 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonej osobiście lub przez pełnomocnika stawił — lub też ustanowionemu dlań kuratorowi Karolowi Drzewickiemu środki obrony podał, gdyż w przeciwnym razie prawne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Łańcut, dnia 5 września 1884.

L. 39165. (6331)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 22 sierpnia 1884, firmę: „I. Wychera“ fabryczny i komisowy skład maszyn rolniczych w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych w ks. I str. 229 poz 452/2 wykreślono.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 2696. (6382)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Plutzar &. Brüll Wollspinnerei und Tuchmacherei in Mikuszowice“, sprostowania tutejszo-sądowego wpisu z dnia 16 lutego 1884 l. 343, że jawni wspólnicy Fritz Plutzar i Ernst Maksimilian Brüll firmę podpisywać będą: „Plutzar &. Brüll“.

Wadowice dnia 28 czerwca 1884.

L. 9501. (6296 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Romaszkana, iż wskutek prośby Jakóba Romaszkana 17 września 1882 l. 41191 wniesionej, tabuli krajowej uchwałą z dnia 23 września 1882 l. 41191 polecono, by ekstabulacyę intabulowanych w dobrach Koszyłowce z Popowcami i Sadkami praw dziedzicznych Józefa Romaszkana i kaucyi dzierżawnej 14.000 zł. innemi obowiązkami zaintabulowała, którą uchwałę Józefowi Romaszkanowi na ręce ustanowionego kuratora adwokata tutejszego dr. Władysława Balka doręczono.

Lwów, dnia 8 marca 1884.

Konkursa.

L. 10620. (6484 3—3)

Celem obsadzenia posad prowadzącego i zastępcy prowadzącego księgi metrykalne gminy izraelickiej wyznaniowej kozłowskiej z siedzibą w Kozłowie rozpisuje się, w myśl rozp rządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wraz z Ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 15 marca 1875 l. 12944, konkurs do końca października br.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie przez siebie napisaną, w której ma wykazać dokumentami: rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Nadto winien udowodnić, iż posiada warunki przepisane §. 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci niemający świadectwa uzdolnienia winni się poddać w c. k. Starostwie egzaminowi na podstawie powyżej wzmiankowanego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej tegoż instrukcyi.

Brzeżany, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 528. (6341 1—3)

K O N K U R S.

na posadę lekarza salinarnego w Dolinie za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie, z którą to posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 315 złr. wa.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, dotychczasowego zajęcia jako też znajomość języków krajowych należy wnieść do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 31 października 1884.

C. k. Zarząd salinarny,

Dolina, dnia 8 października 1884.

L. 1. (6535 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi etatowego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1884.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma roczne 300 złr. płacy i 75 złr. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić 1 znajomość języka polskiego 2 fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3 wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę że w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872, dz. u. p nr. 60, pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego.

We Lwowie, d. 4 października 1884.

L. 8925. (6553 1—3)

Posada adjunkta sadowego przy sądzie powiatowym w Dobromilu, z poborami IX klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 listopada 1884, do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 10 października 1884

Upadłości.

L. 12472. (6544)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że na ogólnem zebraniu wierzycieli konkursowych Jana Jakimeckiego dnia 24 września 1884 odbytem, w miejsce usuniętego Alojzego Krzysztoforskiego, adw. dr. Leonard Tarnawski zarządcą masy konkursowej wybranym został, i że sąd wybór ten zatwierdza.

Przemyśl, 1 października 1884.

L. 12015. (6527 1—3)

Do likwidacyi późniéj zgłoszonych pretensyi do masy konkursowej Juliana Windega kupca w Sokalu, wyznacza się termin na 11 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze c. k. sędziego jako komisarza konkursowego, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

W Sokalu, dnia 1 października 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 5978. (6520)

Podpisany c. k. sąd jako konkursowy w sprawie rozbiorowej Eisiga Höniga zawiadamia interesowanych (§. 254 ord. konk), iż wysoki c. k sąd krajowy wyższy w Krakowie decyzyą z 3 września 1884 l. 16206, zatwierdził t. s. uchwałę z 21 czerwca 1884 l. 3424, 3584 i 4098, z tym jednak dodatkiem, iż polecił na inwentarzu kredalnym zanotować, że Hena Hönigowa w podaniu z 23 maja 1884 l. 3490, zgłosiła prawo własności do siedzenia w bóżnicy i do kosztowności zdeponowanych, a 26 pozycyami objętych; dalej że należy zastrzedz Hönigowej prawo wywalczenia tych rzeczy drogą sporu od masy, lub odszkodowania za nie drogą zgłoszenia, ponieważ zarządca i wydział wierzycieli nie uznali jej praw.

C. k. sąd obwodwy.

Nowy Sącz, 20 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 157. (6551 1-7) (6558)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Jaśle zawiadamia, że wygotowane projekta nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pustowoli i Kunowy wyłożono w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do dochodzeń na możliwe zarzuty wyznacza się termin na dzień 15 października 1884, o godzinie 9 rano na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło, dnia 28 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Pozostałe z wyprzedaży koni stadniny Jarczowieckiej pełnej krwi arabskiej a to: 5 klaczy i 9 ogierów, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi we Lwowie,

dnia 21 października b. r.

o godzinie 10 rano

w ujeżdżalni przy ulicy Czarneckiego obok kościoła OO Karmelitów.

L. 1106. (6543)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Staremiasto wydzierżawia w drodze publicznej licytacyi, a to dnia 20 i 27 października i 3 listopada 1884, prawo wyrobu i wyszynku wódki, miodu, araku, rozolisów i likierów, oraz prawo wyrobu i wyszynku piwa, wraz z nakładem gminnym na przeciąg czasu od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887.

Cena wywołania, a). za prawo propinacyi wódki oraz piwa rocznie. 4600 złr.

b). Za nakład gminny. 2200 złr.

Wadyum 10prc. od ceny wywołanej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Urzędzie gminnym.

Staremiasto, 6 października 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 1717.

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie wypisuje niniejszem przedłożenie ofert na zakupno beczek próżnych z oleju i nafty w ilości 200—300 sztuk, które w miarę opróżnienia od 1 listopada 1884 do 31 października 1885 w magazynie materyałowym w Nowym Sączu sprzedane być mają.

Bliższe warunki przejrzeć można w magazynie materyałowym w Nowym Sączu lub w biurze materyałowem (oddział V) przy c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Kraków, dnia 3 października 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(6490 3—3)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 564.

Obwieszczenie.

Dostawa dębowych drzew kostrukcyjnych do mostów, jakoteż podkładów pod zwrotnice dla linij c. k. państwowych kolei, podlegających c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, obejmująca potrzebę na rok 1885, rozdaną będzie w drodze konkurencyi. Termin do wniesienia ofert wyznacza się na dzień 20 października 1884 do godziny 12 w południe.

Szczegółowe przepisy dostawy otrzymać można w c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu lub też w c. k. Dyrekcyach ruchu w Wiedniu, Lincu, Pilznie, Budziszynie, Pradze, Villach, Inns, Brucku, Krakowie, Lwowie, Pola i Spalato.

Kraków, dnia 7 października.

C. k. Dyrekcya ruchu.

[6489 3-3]

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca: Zapałki szwedzkie
1 pakiet zawierający 10 pudełeczek 7 centów

Postumenciki stołowe do szwedzkich za łek, sztuka po 25 cnt., 30 cnt. 70 cnt. i wyżej.

Wykłuwacze do zębów zwykłe, 100 wiązanek 50 centów, zaś lepsze 1 wiązanka 5 centów.

Piramidki na zwykłe siarniki z gliny, po 15 cnt. i po 20 cnt.
dtto. z porcelany po 25 cnt., 30 cnt., 50 cnt. i wyżej.

Popielniczki do cygar z porcelany, terakoty, majoliki w obfitym wyborze.

Calicot najtrwalszy materyał

na kalesony, sztuka na 10 par złr. 8.

Perkale białe „**Chiffon**"
z fabryki **Bened. Schrola Synów**
metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane
metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki,
metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN

Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10.
(5944 4—?)

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do butów,

smaro wdło podeszwochronne

czernidło i lakier
do skór
po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.
(5320 17—?)

Realność w Stryju przy ulicy Pańskiej pod l. 70 naprzeciw rynku, składająca się z dwóch domów mieszkalnych, budynków gospodarskich, sadu i ogrodu około jednego morga, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli **med. dr. Lebedowicz w Tarnopolu.** (6511 2—2)

Słabości żołądka.

wszelkiego rodzaju

a to: cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność leczy w najkrótszym czasie pod gwarancyą zupełnie „Universal-Magen-Elixir" z apt. Schneida. Cena ½ flaszki 1 zł., całej flaszki 1 zł. 80 ct. Przy wysyłkach pocztowych o 20 ct. więcej na opakowanie. Wyłącznie do nabycia prawdziwe w apt. St. Georg we Wiedniu, V. Wimmergasse, 33, (dokąd stosować należy pisemne zamówienia. Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha.
(5047 7—12)

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul. Halicka nr. 23 pod „Złotym Kogutem"

poleca

Marony włoskie,
Winogrona z Feslau,
Gruszki węgierskie,
Jabłka tyrolskie.

Pieczywo do Herbaty
angielskie, francuskie i wiedeńskie, ¼ kilo 60 ct. nadzwyczaj smaczne i tanie. (6555 1—3)

(5527 13—



Winogrona dojrzałe i słodkie 1 zł. 50 ct.
Pigwy . . . . 1 „ 60 „
Orzechy tegoroczne . . . 1 „ 80 „
wysyła w koszach 5 klgr. opakowane i **franco** do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger

właściciel winnic, **Werschetz** (Południowe Węgry).

ANTONI ENDERS

przedtem J. Niemirowskiego następcy

we Lwowie, Rynek l. 29

poleca na porę zimową w największym wyborze

wełnę

na **pończochy i skarpetki**
1 kilogram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct.

Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły,

po cenach najumiarkowańszych.
(6550 1 6)

Pierwszorzędna fabryka Düsseldorfska w Krakowie

poleca podług własnego systemu wyrabianą

Musztardę i Ocet

(prawdziwy winny i owocowy)

Produkta te przewyższają swoją jakością wszystkie dotychczas w monarchii wyrabiane lub wprowadzane fabrykaty. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów. (7499 8—?)

Handel sukna i towarów wełnianych
założony w roku 1841
pod firmą:

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, w Rynku pod l. 33,
poleca na sezon jesienny i zimowy swój obficie zaopatrzony

skład sukna

wszelkiego rodzaju, również towarów **modnych wełnianych**, na męzkie jako też damskie ubrania, po bardzo przystępnych cenach.

Na prowincye wysyła próbki na każde żądanie bezpłatnie.
(6122 9—?)



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawno lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przez żadną metodą lekarską, leczy się przez użycie

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny:* 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th. Heinricha, Barcza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Welta, Mroozowskieg i t. d. (4406 17—30)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego, w Czerniowcach w aptece p. Galichowskiego.
986

WINOGRONA

kuracyjne

wysyła codziennie z własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane, tak kuracyjne jakoteż stołowe, w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5—8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klgr. po 30 ct.
„ muszkatełowe, „ „ 40 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winnic **Tolosva** obok **Tokaj.**
(6307 3 4)

Karol Bałłaban, Lwów

poleca

koniak

od najsławniejszych firm z **Kognak** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but.	**Meukowa,** 6letni	zł. 2.50
1 but.	**Bouttoleau** 6letni	zł. 2.50

Wprost z Kognak w oryginalnych butelkach sprowadzany

1 but. **Salignak** z I* gwiazdą 10letni zł.
1 but. **Salignak** z II** gwiazdkami 12letni 3 złr. 50 ct.
1 but. **Salignak** z III*** gwiazdkami 15letni 4 złr.
1 but. **Salignak Medail d'ôr** 20let. 5 złr. (5778 6—8)

PUDR KSIĄZECY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1.20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, piegi i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 54-?)

Z wolnej ręki do wypuszczenia

Handel korzenny i wina

z lokalem, składającym się z jednego dużego sklepu z ładnem urządzeniem i zapasem towarów, jednego dużego pokoju, jednej sali bilardowej i trzech dużych piwnic, w którymto handlu chrześcianin szczęśliwe interesa robić może: bliższej wiadomości i umówienia pisemnie pod adresem **A. B. Przemyśl,** poczta restante.
(6351 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.

Kraków